Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | ILUSTROWANA | Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ. SOBOTA, 13 GRUDNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr 340

Marszałek Piłsudski wyjeżdża zagranicę

w towarzystwie lekarza przybocznego pułk. Woyczyńskiego.--Wyjazd nastąpi w przyszłym tygodniu.

Marszałek spędzi urlop na wyspie portugalskiej Maderze.

WARSZAWA, 12 grudnia.

Dowiadujemy się, że w przyszłym tygodniu Marszałek Piłsudski wyjeżdża zagranicę na dłuższy odpoczynek. P. Marszałkowi towarzyszyć będzie w podróży lekarz pułk. Woyczyński. Nie jest wykluczone, że wyjazd z Warszawy nastąpi już w najbliższy poniedziałek.

Marszałek Piłsudski wyjeżdża do Lizbony, a stamtąd na jedną z wysp położonych na Oceanie Atlantyckim.

MARSZRUTA PODRÓŻY BIEC BĘDZIE PRZEZ AUSTRJĘ, WŁOCHY I FRANCJĘ.

★

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Dowiaduję się, że według komunikatu hiszpańskiego M. S. Z., który ukazał się w dzisiejszych popołudniowych pismach berlińskich, Marszałek Piłsudski udaje się na wyspę portugalską Maderę.

Dnia 19 b. m. Marsz. Piłsudski przybędzie na stację Irun, na granicy francusko-hiszpańskiej i niezwłocznie wyjedzie do Lizbony.

⁂

BERLIN, 12 grudnia.
(Telegram własny)

W dzisiejszych dziennikach popołudniowych w depeszach z Madrytu ukazał się komunikat hiszpańskiego ministerstwa spraw zagranicznych zapowiadający przejazd Marszałka Piłsudskiego przez Hiszpanję.

W komunikacie tym ministerstwo podaje, że Marszałek Piłsudski zostanie powitany na granicy hiszpańsko-francuskiej przez przedstawiciela władz hiszpańskich

Poseł Norwegji na Zamku.

Warszawa, 12 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godzinie 13-ej p. Prezydent przyjął posła i ministra pełnomocnego Norwegji, Ditleffa, który wręczył p. Prezydentowi list odręczny króla Norwegji.

Pomnik zwycięstwa w Gdyni.

Gdynia, 12 grudnia.

W miesiącach letnich roku przyszłego na placu przed dowództwem floty wojennej stanie wielki pomnik zwycięstwa polskiej floty nad Szwedami pod Oliwą w roku 1627-ym. Pod pomnikiem ustawione zostaną armaty szwedzkie wydobyte ostatnio z dna w porcie gdyńskim podczas bagrowania.

Ostatnie oddziały francuskie opuściły wczoraj Nadrenję

Saarbrücke, 12 grudnia.

Dziś przed południem opuścił Nadrenję ostatni oddział wojsk francuskich w sile 200 ludzi. Oddział ten czuwał dotychczas nad transportami kolejowemi pozostałych oddziałów, które zostały wcześniej ewakuowane.

Oddziały belgijskie już przed kilku tygodniami opuściły zagłębie Saary, pozostawiając na miejscu tylko 4 ludzi do zaciągania flagi na gmachu komendy wojskowej.

Żołnierze opuścili miasto przy dźwiękach hymnów francuskiego i belgijskiego. Odmarsz odbył się w zupełnym spokoju.

Doniosłe uchwały rady ministrów

w sprawie zaciągnięcia pożyczki i monopolu zapałczanego.

Poseł Koc wiceministrem skarbu.

Warszawa, 12 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj, dn. 12 b. m. odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem przyjęty został projekt ustawy o monopolu zapałczanym i o zaciągnięciu 6½ procentowej pożyczki zagranicznej.

Rada ministrów pozatem przyjęła do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie r-ków budżetowych za kilka miesięcy roku budżetowego 1926/27, oraz zamknięcie r-ków za rok 1927/28 i 1928/29, upoważniając ministra skarbu do przedstawienia tych zamknięć sejmowi do zatwierdzenia.

Pozatem rada ministrów upoważniła ministra skarbu do przedłożenia sejmowi ustawy o dodatkowych kredytach za rok 1929/30, obejmującej kredyty dodatkowe przedłożone w swoim czasie sejmowi, oraz o dodatkowych kredytach za okresy pod. 1927/28 i 1928/29.

Dalej rada ministrów uchwaliła m. innemi rozporządzenie w sprawie komisji do badania zmian kosztów utrzymania wszystkich pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, oraz statut organizacyjny prezydjum rady ministrow. W dalszym ciągu rada ministrów zatwierdziła kosztorys przebudowy węzła kolejowego warszawskiego.

⁂

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Dowiaduję się, że na posiedzeniu rady ministrów zapadła uchwała przedstawienia Prezydentowi Rzplitej do podpisu wniosek o mianowanie posła podpułk. Koca podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu.

Przesilenie rządowe we Francji

Sytuacja bez zmiany.—Steeg dalej probuje..

Paryż, 12 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Siódmy dzień kryzysu parlamentarnego nie przyniósł pozytywnych danych, pozwalających wioskować o jego szybkiem rozwiązaniu.

Późnym wieczorem w kołach politycznych panowało przekonanie, że senator Steeg nie potrafi uformować gabinetu, któryby się mógł utrzymać u władzy. Ścisłe bowiem obliczenia głosów, któremi mógłby rozporządzać ten gabinet o zabarwieniu lewicowem, jak tego życzą sobie radykalni socjaliści, wykazuje, że zostałby on obalony przy pierwszem przedstawieniu się izbie deputowanych, jak to miało miejsce z gabinetem Chautemps przed ponownem powołaniem Tardieu do władzy.

Wobec tego przypuszczają, że senator Steeg zrzeknie się powierzonej przez prezydenta Doumergue'a misji. Wedle ogólnych przypuszczeń, sen. Steeg wska że prezydentowi republiki na Brianda, jako na osobę, mogącą zażegnać kryzys obecny. Niektóre dzienniki jednak, a nawet zwykle dobrze poinformowany „Echo de Paris" przypuszczają, że Briand misji takiej nie przyjmie. Wobec tego pozostaje ponowne powołanie senatora Lavala.

Prawicowa prasa nie wierzy jednak, aby rozwiązało to tak zawikłaną sytuację polityczną, którą wytworzyło głosowanie w senacie.

⁂

Paryż, 12 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentarnej komisji śledczej deputowany Scapini występował przeciwko pogłoskom, rozpowszechnianym przez prasę lewicową, a podającym w wątpliwość rolę Tardieu w aferze Oustrica, zaznaczając, iż grupa radykalna zdaje się dawać wiarę tym pogłoskom, odmawiając współpracy z Tardieu. Scapini zwrócił się do deputowanych lewicowych, aby zechcieli sprecyzować swe zarzuty.

Odpowiadając na to, socjalista Renaudel i radykał socjalny Daladier stwierdzili, iż nie znaleźli żadnego dokumentu, któryby pozwalał im poddawać w wątpliwość lojalność Tardieu.

Demonstracje na Kubie przeciwko prezydentowi.

New York, 12 grudnia.
(Telegram własny).

W ciągu ostatnich dni miały miejsce na Kubie liczne demonstracje i bójki uliczne, w czasie których zostało wiele osób rannych i zabitych.

W związku z powyższem ogłoszono na Kubie stan wojenny.

Donoszą, że koła polityczne Kuby wywierają nacisk na prezydenta, celem zmuszenia go do ustąpienia z zajmowanego stanowiska.

Marsz. senatu Raczkiewicz wśród dziennikarzy

Przyśpieszone tempo pracy. — Ukonstytuowanie komisji.—Wniosek w sprawie Brześcia.

Warszawa, 12 grudnia.

Dziś przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych marszałek senatu Raczkiewicz i w rozmowie z dziennikarzami poruszył szereg spraw, któremi zajmie się w najbliższym czasie senat.

Marszałek Raczkiewicz oświadczył, że tempo pracy senatu zależne jest w zupełności od tempa pracy izby poselskiej. Nowy regulamin obrad senatu, będzie uchwalony jeszcze przed świętami. Również przed świętami ukonstytuowane będą wszystkie komisje, których dotychczasowy regulamin senatu nie przewidywał. Z uwagi na krótki okres rozpatrywania spraw budżetowych, marszałek senatu zwróci się do komisji skarbowo-budżetowej, by obznajmiła się z budżetem natychmiast, tak by potem można było utrzymać obowiązujące terminy. Ferje świąteczne zaczną się prawdopodobnie w senacie w nadchodzącą środę, a skończą się przypuszczalnie po 10 stycznia. Co do wniosku zgłoszonego na ostatniem posiedzeniu senatu, przez klub narodowy w sprawe uwięzionych b. posłów w Brześciu nad Bugiem, to marszałek Raczkiewicz zaznaczył, że został on złożony jako wniosek zwykły i wobec tego w normalnym trybie postępowania skierowany on zostanie do komisji prawniczej.

Wielki pożar w Konstantynopolu.

Cała dzielnica spłonęła.

Londyn, 12 grudnia.
(Telegram własny).

Donoszą z Konstantynopola o olbrzymim pożarze, jaki wybuchł w jednej z dzielnic miasta. Ogień strawił kilkaset, przeważnie drewnianych domów. Prawdopodobnie wiele osób straciło w czasie pożaru zycie. Prezydent Turcji osobiście udał się na miejsce dotknięte żywiołową katastrofą.

Regulamin obrad sejmowych

w ogniu obrad komisji regulaminowej. — Komisja dokonała w regulaminie szeregu doniosłych zmian.

Warszawa, 12 grudnia.

Sejmowa komisja regulaminowa przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu ustęp trzeci art. 33 w redakcji, zaproponowanej przez referenta pos. Podoskiego (B.B. W.R.), jak następuje:

Marszałek sejmu może skreślić z protokułu i stenogramu zwroty sprzeczne z obowiązkiem wierności dla Rzeczypospolitej Polskiej, określonym w art. 89 konstytucji.

Redakcję tego artykułu komisja przyjęła 12-ma głosami większości.

Komisja przyjęła również poprawkę do art. 83 regulaminu, **skreślającą słowa: marszałek i wicemarszałkowie pobierają djety aż do ukonstytuowania się nowego sejmu.** Poprawka ta pozostaje w związku z art. 24 konstytucji, który postanawia: „Posłowie otrzymują djety w wysokości regulaminem określonej" oraz w związku z art. 38 **„mandaty marszałka i jego zastępców trwają po rozwiązaniu sejmu aż do ukonstytuowania się nowego sejmu."**

W dyskusji nad tą poprawką przedstawiciele BBWR wyrazili zapatrywanie, **że nie mandat upoważnia do pobierania djet, lecz pełnienie funkcyj poselskich.** Po rozwiązaniu izby marszałek pełni jedynie funkcje honorowe zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej w razie jego śmierci, a wicemarszałkowie wogóle nie sprawują żadnych czynności. Przedstawiciele klubów opozycyjnych natomiast bronili zapatrywania, że djety są nierozerwalnie związane z mandatem i dlatego winny być wypłacane.

Następnie klub BBWR wycofał poprawkę do art. 82 regulaminu, która postanawiała: „w sprawozdaniach komisji nie będą uwidocznione wnioski mniejszości, za któremi nie oświadczyła się przynajmniej 1/6 członków komisji."

Natomiast klub BBWR wprowadził do art. 78 poprawkę, upoważniającą komisję do zapraszania posłów nienależących do niej, z głosem doradczym i prawem stawiania wniosków. W ten sposób komisja chce umożliwić nawet drobnym klubom i poszczególnym posłom rzeczową pracę w komisjach sejmowych.

Na tem zakończono drugie czytanie projektu zmian regulaminu obrad sejmu.

Przedstawiciele klubów opozycyjnych zapowiedzieli szereg votów mniejszości.

Na wniosek referenta Podębskiego, komisja przyjęła następnie projekt zmiany regulaminu en bloc w trzecim czytaniu.

Amnestja dla przestępstw politycznych.

WARSZAWA, 12 grudnia.

Warszawska prasa opozycyjna donosi, że rząd zamierza wkrótce wystąpić z wnioskiem o amnestję dla całego szeregu przestępstw natury politycznej. Amnestja ma dotyczyć również nadużyć wyborczych. Gdyby pogłoski te sprawdziły się, umorzeniu uległaby również sprawa więźniów brzeskich.

Wyziewy z zakładów cynkowych

przyczyną śmiertelnej katastrofy w Belgji.

BRUKSELA, 12 grudnia.

(Telegram własny).

Liczba ofiar śmiertelnej mgły dosięgła już 100. W szpitalach znajduje się jeszcze przeszło 100 osób, z których tylko część będzie mogła być uratowana. Wybitni profesorowie oraz rzeczoznawcy badają w dalszym ciągu przyczyny katastrofy. Specjalista holenderski profesor van Leeuven przypuszcza, że do powietrza dostały się wyziewy z zakładów cynkowych, które zawierały wielką ilość siarki. Siarka ta była bezpośrednią przyczyną śmierci tylu ludzi. Obecnie prof. Leeuven zamierza dokonać eksperymentu na zwierzętach, aby potwierdzić naukowo swoje przypuszczenia.

Porozumienie indyjsko-muzułmańskie

Mac Donald pośrednikiem.

Londyn, 12 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W kołach konferencji „okrągłego stołu" wielkie znaczenie przywiązują do rozmów, toczących się nad porozumieniem indyjsko-muzułmańskiem, w którem, jak wiadomo, rolę pośrednika odgrywa Mac Donald. Dzisiejsze zebranie podkomisji i mające się odbyć w przyszłym tygodniu zebranie plenum konferencji ujawni znakomite postępy uczynione w pracach konferencji.

Churchill oświadcza, że bezsilność rządu rozzuchwaliła indyjskich ekstremistów. Obowiązkiem rządu było dać mądrą i dobrą administrację wzamian za wzniecanie fałszywych nadziei rychłych zmian politycznych.

Włoska organizacja szpiegowska

wykryta na Riwierze.

Paryż, 12 grudnia.

(Telegram własny)

Z Marsylji donoszą, że policja wykryła szeroko rozgałęzioną organizację szpiegowską na Riwierze, która działała na rzecz Włoch. Podczas starcia między faszystami i antyfaszystami ujęty został przywódca lokalnej organizacji faszystowskiej. Przy aresztowanym znaleziono szereg wojskowych dokumentów, które świadczą niezbicie, iż działał on z ramienia włoskich władz wojskowych.

Pogoń za słynnym szmuglerem Al Capone

który wymyka się z rąk policji.

Nowy Jork, 12 grudnia

(Telegram własny)

Donoszą z Chicago, że prokurator wydał rozkaz aresztowania słynnego „Króla szmuglerów" Al. Capone. Większe oddziały policji obstawiły dom, w którym zamieszkiwał Al. Capone, ale nie udało go się ująć.

Mimo, iż plan ujęcia „Króla szmuglerów" został opracowany w najgłębszej tajemnicy Al Capone został powiadomiony zawczasu przez swoich agentów i w ostatniej chwili zdołał ujść przed pościgiem policji. Pogoń policji za zbiegiem trwała kilka dni, a brali w niej udział najwybitniejsi i najzdolniejsi detektywi.

Wiedeń, 12 grudnia.

(Telegram własny).

W miejscowości Steyer w czasie odczytu połączonego z pokazem filmowym wybuchł pożar w kabinie operatora. Ponieważ sala odczytowa zbudowana była z drzewa stanęła ona wkrótce w płomieniach.

Powstała niesłychana panika i kilkaset osób rzuciło się do ucieczki. 12 osób zostało rannych, pozostali widzowie zdołali się uratować.

Opozycja przeciw Hooverowi wzrasta

z powodu krachów bankowych.

Londyn, 12 grudnia.

(Telegram własny).

„Times" donosi z Waszyntonu, że w związku z runem na „Bank of United States" zarówno w senacie, jak i w izbie deputowanych zaostrzył się nastrój przeciwko Hooverowi, który objawia się w silnych atakach na prezydenta przy każdej nadarzającej się okoliczności.

Obniżenie taryfy pocztowej w Niemczech.

Berlin, 12 grudnia.

Ministerstwo poczt i telegrafów opracowało projekt obniżenia opłat pocztowych. Zmniejszone zostaną nie tylko opłaty pocztowe, ale i telegraficzne, oraz telefoniczne. Zniżka taryfy pocztowej ma obowiązywać od 1-go stycznia 1031 roku.

Występ Kiepury

w operze warszawskiej.

Warszawa, 12 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W teatrze Wielkim odbyło się przedstawienie „Tosci" z udziałem Jana Kiepury. Przedstawienie zaszczycił swą obecnością pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką.

Szaleniec w kawiarni.

Zranił dwie osoby, a następnie popełnił samobójstwo.

Wiedeń, 12 grudnia.

(Telegram własny).

Wczoraj wieczorem do kawiarni przy Leopoldstrasse przybył młody człowiek i oświadczył, że zamierza popełnić samobójstwo. Zawezwano natychmiast policję.

W chwili, gdy do kawiarni wkroczył **policjant ów młody człowiek, który stał na środku sali wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił. Kula ugodziła policjanta. Następnie szaleniec oddał jeszcze kilka strzałów, raniąc jednego gościa, poczem skierował lufę rewolweru do siebie i zastrzelił się. Jak się okazało samobójcą jest dezerter z armji węgierskiej.**

BUDŻET PAŃSTWA.

Został zgłoszony do sejmu przez rząd projekt budżetu. Wejdzie on w najbliższym czasie pod obrady ciała ustawodawczego. Aczkolwiek istnieje w sejmie przeważająca większość rządowa, spoiście zorganizowana, bo jednoklubowa, niesłuszne byłoby twierdzenie, że tem samem sprawa budżetu jest przesądzona zgóry w sensie projektów rządowych. Ze strony czynników najwyższych w państwie wyraźnie zastrzeżono, że większość sejmowa nie jest, jak się to opozycji wydawać może, jakąś „kompanją sejmową“, której zadaniem jest spełnianie rozkazów, ale jest istotnem przedstawicielstwem społeczeństwa, jakgdyby społeczeństwem w miniaturze... A społeczeństwo przecież też ma swoją opinję i wolę...

Nie będzie tedy budżet uchwalany „na rozkaz“, ale stanie się przedmiotem drobiazgowego i troskliwego badania. Rząd powiada, wiele pieniędzy potrzebuje na potrzeby państwa, a sejm przedewszystkiem zastanawia się, czy ludność potrafi tyle zapłacić bez szkody dla normalnego funkcjonowania swych organów gospodarczych.

Otóż, wydaje się nam, że odpowiedź musi wypaść negatywnie: nie możemy płacić...

Od lat już wołamy przy każdej okazji, że wydatki na wszelkie związki publiczne, a przedewszystkiem na państwo są może i nie wysokie w porównaniu z innemi państwami świata, ale stanowczo za wysokie dla naszych wyssanych doszczętnie kieszeni, dla naszych możliwości. Nie można nadal w Polsce niszczyć substancji majątkowej obywateli, trzeba im dać trochę odsapnąć i odzipnąć. Obecny kryzys gospodarczy dokonał reszty. Budżet państwowy opiera się na zdolnościach płatniczych żywych komórek gospodarczych, a szczególnie w ostatnich czasach widzimy, jak te komórki zamierają jedna za drugą, a rzadkością w Polsce staje się rentowność przedsiębiorstw i dobrobyt, a regułą jest bieda i niedokrwistość, upadłości, nadzory i likwidowanie warsztatów pracy.

Rząd nie może przejść nad tem do porządku dziennego i właśnie zadaniem sejmu, posiadającego mocną większość, nawskroś państwowo i patrjotycznie nastrojoną, jest zwrócenie na to rządowi uwagi... W debatach nad poszczególnemi pozycjami budżetowemi i nad całym budżetem niejednokrotnie mówcy znajdą okazję do podkreślenia tej niemiłej, ale prawdziwej okoliczności, że Polska w żaden sposób nie może tyle wydawać wiele wydaje pod rygorem utraty swej ekonomicznej żywotności i całego przyszłego rozwoju. Zresztą, w kołach prorządowych, na ławach sejmowych Bloku Bezpartyjnego zasiadają ludzie, od wielu lat już znający prawdę i niejednokrotnie upominający się o nieodzowne zmniejszenie budżetu, że wymienimy tu przedewszystkiem prof. Krzyżanowskiego i dr. Byrkę.

Do głosu naszego przedstawicielstwa politycznego w sejmie musi przyłączyć się i głos opinji publicznej, głos tych, którzy w ostatnich wyborach tak silnie i ufnie poparli rządy Marszałka Piłsudskiego i jego ludzi. Stwierdzamy kategorycznie, a jesteśmy pewni, że nikt z tej miljonowej rzeszy, która głosowała za Marszałkiem w listopadzie nie wyłamie się z pod tego poglądu, że zmniejszenie wydatków państwowych jest absolutnie nieodzowne, podobnie jak i zmniejszenie w związku przyczynowym, ciężarów podatkowych, pod któremi ludność się ugina..

Rozumiemy, że operacja okrojenia budżetu będzie trudna i bolesna, ale jest konieczna, bezapelacyjna. Polska w roku 1931, jeszcze podczas trwania kryzysu nie jest zdolna do zapłacenia tych miljardowych sum, które przewiduje preliminarz rządowy. To jest fakt niezaprzeczalny i podstawowy w ocenie problemu budżetowego. Jeśli budżet będzie wyższy ponad maksimum dopuszczalnego gospodarczego obciążenia, zmniejszy się on sam automatycznie: poprostu płatnicy ugną się pod ciężarem i padną.. Z martwego i sekwestrator nie ściągnie, z próżnego i Salomon nie naleje...

Traktujemy tę sprawę poważnie i rzeczowo, wyłącznie z państwowego punktu widzenia. Wiemy, że równocześnie ukażą się demagogiczne, złośliwe żądania opozycji sejmowej, która nie tyle dba o interes gospodarczy społeczeństwa polskiego, wiele o okazję do wylania żółci swej na rząd, do dokuczenia i popisania się przed wyborcami swą dbałością o ich kieszenie. Wiemy, że opozycja zgłosi szereg wniosków, zmierzających do skarykaturyzowania budżetu, do skreślenia pozycji koniecznych a powiększenia innych, wyrabiających popularność... Ale różnica tkwi w intencjach i metodzie operacji budżetowej: z naszych wydatków musi zniknąć w tym roku wszystko, co nie jest niewzruszalną koniecznością państwową, co da się ścisnąć, zmniejszyć, zlikwidować.

Czesław Ołtaszewski

Bohater rewolucyjny — oszustem.

Od benzyny do miljonów i... więzienia. — Rewolucja źródłem dochodu. — Amant, aferzysta i pseudorewolucjonista.

Paryż, w grudniu 1930 r.

Policja paryska miewa dość często do czynienia z wszelkiego rodzaju genjalnymi przestępcami, z którymi stacza formalne pojedynki, nie zawsze pomyślne. Ostatnim jej połowem był **głośny finansista angielski Lorang, z pochodzenia luksemburczyk,** który z biedaka, wyprzedającego kolejno wszystkie swoje meble i garderobę, dla utrzymania przy życiu siebie, żony i dwojga dzieci, wyrósł w krótkim czasie **na bardzo poważnego finansistę,** który pociągnął następnie w ruinę kilka bardzo poważnych banków. Podobnie jak obecnie karjera Oustrica w Paryżu, zadziwiła w ubiegłym roku w Londynie karjera Loranga.

Pewien mechanik prowadził przy swym niewielkim warsztacie również drobny handel benzyną dla użytku swych klijentów. Lorang przechodził często ulicą i zauważył wkrótce, że taka sprzedaż benzyny zajmuje tylko mechanikowi czas, a nie daje mu prawie żadnego dochodu z powodu zbyt małego zbytu. Pewnego dnia przeto wstąpił do mechanika i zapytał go wprost, **czy chciałby być miljonerem.** Dobroduszny mechanik nie zastanawiał się oczywiście długo nad odpowiedzią. Lorang zapytał go wówczas, jaki posiada zapas benzyny, a dowiedziawszy się, że znaczny, wziął kredę do ręki i napisał na tabliczce **cenę** benzyny **niższą od tej, po jakiej sprzedawał ją dotąd mechanik i wszyscy londyńscy sprzedawcy.** Zbyt podskoczył wkrótce o kilkaset procent.

Taki był początek. Lorang założył następnie za pieniądze mechanika, który zwinął oczywiście swój zakład, towarzystwo dla sprowadzania benzyny wprost od producentów, co pozwoliło na dalsze obniżenie ceny artykułu, rzucanego już na rynek angielski masowo. Po roku Lorang **zmonopolizował już w swych rękach cały angielski handel benzyną,** zakładał coraz nowe przedsiębiorstwa naftowe, nabywał pola naftodajne i budował rafinerje. Przedsiębiorstwa te, w których Lorang był z początku sekretarzem, **okazały się po pewnym czasie fikcyjne,** ale zanim się o tem przekonano, sprawa narobiła na giełdzie niemało hałasu. Ostatecznie mechanik został dzięki genjalnemu luksemburczykowi rzeczywiście miljonerem, ale **sam Lorang,** wymykając się **przez długi czas policjom wszystkich państw europejskich dzięki używaniu samolotu, jako środka lokomocji, wpadł wreszcie w ręce policji francuskiej i skazany został ostatnio na 5 lat** więzienia.

Obecnie policja paryska tropi innego niebieskiego ptaka, który nie jest wprawdzie finansistą, ale przedstawia się jako **bohater powstania irladzkiego,** przywódca sinfeinerów i kuzyn lorda-burmistrza miasta Cork. Osobnik ten czyni od dłuższego czasu wielkie spustoszenia w wyższych sferach towarzyskich Paryża, szczególnie wśród łatwowiernych kobiet.

Zowie się **Roman Wilkings** i ma lat 35. Jest przystojny, rozmowny, interesujący i inteligentny. Włada biegle 9 językami. Zaczyna flirt tylko z zamożnymi paniami z towarzystwa. Wiadomo, że miłość nastraja do zwierzeń. Więc Roman Wilkings **wyjawia wybranej miłości... głęboką tajemnicę.** Nie jest żadnym Romanem Wilkings. Nazywa się Bailly... Nazwisko to jednak mówi tyle, co i poprzednie. Zdziwienie! Bailly? No tak, **Bailly, przywódca sinfeinerów,** kuzyn lorda-burmistrza miasta Cork, bohater krwawej rewolucji irlandzkiej...

Wilkings-Bailly umie opowiadać. — Opowiada więc zainteresowanej damie swego serca **niesłychane wprost przygody,** szczegóły ucieczki z Irlandji przed policją, która przyszła go aresztować w zamku z polecenia samego p. Mac Donalda. Bailly posiada tajemnicę, od których zależy los Irlandji, pozostaje bowiem w stosunkach z samym Ghandim. Co uczynić? Dwoma celnemi strzałami z rewolweru kładzie trupem policjantów i ucieka do Londynu, a następnie do Paryża, gdzie ukrywa się pod fałszywem nazwiskiem.

Panie dostają w czasie opowiadania dreszczów. Podziwiają bohatera, uwielbiają go. A bohater **podziwia brylanty na palcach pań** i zwierza im się, że posiada w bankach amerykańskich zdeponowany do swego rozporządzenia fundusz propagandowy w wysokości 4 miljonów franków. Muszą one być natychmiast przekazane na Paryż, w przeciwnym razie zostaną skonfiskowane przez anglików. Należy natychmiast kablować. Potrzeba na to jakieś 2 — 3 tysiące franków. Piękne panie wzruszają się. A przytem... Odgrywa się przecież przytem pewną rolę w rewolucji, zawsze tak romantycznej. Bailly otrzymuje pieniądze i **znika na zawsze z oczu damy.**

Ilu ludzi w ten sposób nabrał i na jakie sumy? Tego nie da się nigdy dokładnie określić, poszkodowane bowiem przeważnie wstydzą się swej naiwności.

Wilkings-Bailly jest narazie nieuchwytny, ale policja paryska ma szczęście. Może i tym razem jej dopisze?

K.H.

Druga nota niemiecka

w sprawie zajść na Górnym Śląsku.

Berlin, 12 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolfa komunikuje, że w dniu dzisiejszym rząd niemiecki, za pośrednictwem niemieckiego konsula w Szwajcarji d-ra Voelkersa, polecił złożyć w sekretarjacie generalnym Ligi narodów, podpisaną przez min. Curtiusa notę uzupełniającą w sprawie rzekomych aktów gwałtu przeciw mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku.

Nota ta zawierać ma nowe materjały. Dr. Voelkers wręczył notę zastępcy sekretarza generalnego Avenolowi, załączając prośbę o przesłanie jej członkom rady.

Katowice, 12 grudnia.

Jak się dowiadujemy, prowadzone przez prokuratorję dochodzenie w sprawie zajść w Golawsowicach, są już na ukończeniu. W najbliższym czasie zostanie wniesiony akt oskarżenia przeciwko 8 obwinionym. 2 z obwinionych oskarżonych jest o napad z wynikiem śmiertelnym, reszta zaś o udział w napadzie z wynikiem śmiertelnym.

Wybuch w fabryce amunicji.

Dwie robotnice zabite, 10 rannych.

Paryż, 12 grudnia
(Telegram własny).

W fabryce amunicji w Toulonie nastąpił wczoraj wybuch. Skutkiem eksplozji zostały zabite dwie robotnice, a 10 ciężko rannych. Dwie robotnice zostały tak ciężko ranne, że zmarły w czasie przewożenia ich do szpitala.

Eksplozja nastąpiła przy próbowaniu nowego aparatu, który został całkowicie zniszczony.

110 miljonów dolarow

na pomoc dla bezrobotnych.

Waszyngton, 12 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Senat przyjął ustawę uchwaloną już przez Izbę, przyznającą 110.000.000 dolarów na fundusz doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Transport bomb

skonfiskowany w Lizbonie

Lisbona, 12 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Policja wykryła i skonfiskowała 4 skrzynie z bombami i materjałem dla fabrykacji bomb, przechowywane przez woźnego gmachu ministerstwa handlu. Woźnego i 3 jego wspólników aresztowano.

Krwawe starcia

komunistów z hitlerowcami.

BERLIN, 12 grudnia

Ze Szwerina donoszą, że w miasteczku Teterow doszło do poważniejszych zaburzeń i walk pomiędzy komunistami i hitlerowcami.

W jednym z tamtejszych hoteli hitlerowcy zwołali wiec, na który wtargnęli komuniści. Usiłowali oni wiec rozbić. Po krótkiej walce wyparci jednak zostali na ulicę. Tutaj zerwali oni chodnik i kamieniami poczęli bombardować salę, w której odbywał się wiec.

Ziemia drży...

Stambuł, 12 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

W okręgach Erzindian i Kemalan powtórzyły się wczoraj lekkie wstrząsy podziemne. Mieszkańcy w panice chronią się na pobliskich polach. Ofiar w ludziach nie było.

Sport.

--o—

Atleci łódzcy

na zawodach w Grudziądzu.

W dniu dzisiejszym urządza Grudziądzki Okręgowy Związek propagandowe zawody w podnoszeniu ciężarów, na które zaproszeni zostali trzej znakomici zawodnicy Bar - Kochby łódzkiej Weingarten, Minc i Sztern. Trójka ta powróci jutro do Łodzi na mistrzostwa okręgowe.

Łódź—Warszawa

o puhar prof. Zawadzkiego

Międzymiastowy mecz w piłkę koszykową o puhar Zawadzkiego między reprezentacjami Łodzi i Warszawy odbędzie się jeszcze w bieżącym miesiącu w Warszawie. W dotychczasowych rozgrywkach o wędrowny puhar prof. Zawadzkiego raz zwyciężyła Łódź i raz Warszawa.

Ł.K.S. - Polonja

Pięciomecz gier sportowych.

W Warszawie rozegrany zostanie jeszcze w miesiącu styczniu pięciomecz gier sportowych między drużynami Polonji i ŁKS. Pięciomecz taki rozgrywany będzie obecnie rokrocznie.

Plany Nurmiego.

Nurmi oświadczył dziennikarzom, że na przyszłej Olimpjadzie w Los Angelos weźmie udział w dwuch konkurencjach w biegu na 10.000 mtr. i maratonie.

Nie będzie spotkania

Stibbe—Konarzewski.

Z ogromnym tupetem reklamowany przez organizatorów niedzielnych zawodów bokserskich w Filharmonji spotkanie między Stibbem i Konarzewskim nie dojdzie wogóle do skutku, gdyż kluby do których obydwaj ci zawodnicy należą nie chcą zgodzić się na ich walkę.

Miast spotkania Stibbe — Konarzewski odbędą się dwa mecze w wadze ciężkiej i w tym celu sprowadzeni zostali bokserzy śląscy Niesobski (Stadjon Kr. Huta — 82 i pół kg.) oraz Pietrun 87 kg. również z Królewskiej Huty. Pierwszy walczyć będzie z Konarzewskim, drugi ze Stibbem.

Gry sportowe

o mistrzostwo Polski.

W dniu jutrzejszym odbędą się w Warszawie dwa ostatnie spotkania o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej. W konkurencji męskiej gra Polonja z Cracovią, zaś w konkurencji żeńskiej AZS z Cracovią.

Widz. Manuf. mistrzem

koszykówki w klasie C

Ubiegłej niedzieli odbyło się ostatnie spotkanie w piłkę koszykową o mistrzostwo klasy C między WIM-ą a Orkanem Ponieważ mecz ten zakończył się zwycięstwem WIM-y, przeto drużyna ta awansowała do klasy B.

Zjazd klubów

motocyklowych w Warszawie

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie zjazd klubów motocyklowych z całej Polski. W zjeździe tym wezmą również udział delegaci klubów łódzkich.

Tragiczne dzieje grzechu.

Sąd skazał 18-letnią dziewczynę na 3 miesiące więzienia.

P. Czesław Pertkiewicz, wszedłszy w godzinach porannych do ubikacji podwórzowej domu przy ul. Zawadzkiej 44, usłyszał

cichy płacz dziecka, rozlegający się z dołu biologicznego.

P. Pertkiewicz pobiegł po dozorcę domu, Jana Pietrzaka. Dozorca stwierdził, iż w nieczystościach

pływa niemowlę,

które wszelkiemi siłami stara się wydostać na powierzchnię, lecz z każdą chwilą pogrąża się coraz głębiej w dole kloacznym.

Dziecka nie udało się już uratować. Gdy je wreszcie wydobyto z nieczystości, było już martwe.

O wypadku zawiadomiono policję.

W trakcie wszczętego śledztwa

podejrzenie padło na 18-letnią Stefanję Fronczakównę,

służącą lokatorki tego domu p. Reginy Grynbergowej.

Frączakówna, przyparta do muru, przyznała się, iż była matką niemowlęcia, kaóre zginęło w tak tragicznych okolicznościach.

Oświadczyła jednak, iż nie miała zamiaru zgładzić dziecka i gdy znajdowała się w ubikacjii

dostała nagle bólów porodowych i poroniła.

Gdy dziecko wpadło do jamy kloacznej nie wzywała pomocy, gdyż wstydziła się lokatorów domu, którzy wiedzieli, że nie jest mężatką.

Fronczakównę aresztowano.

W dniu wczorajszym stanęła ona przed sądem okręgowym, który sprawę te rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Kopaczewskiego.

Oskarżał prokurator Kowalski.

Fronczakówna na sprawie powtórzyła to samo, co mówiła na śledztwie, dodając tylko kilka słów o swej nieszczęśl wej miłości.

Świadkowie przedstawili tylko sądowi okoliczności w jakich dziecko zostało znalezione.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy wyniósł wyrok mocą którego Fronczakówna została skazana na trzy miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg pięciu lat.

as.

Pierwsza w Polsce

huta szkła do żarówek.

Dnia 2 b. m. odbyła się na terenach fabrycznych Polskich Zakładów Philips w Warszawie uroczystość poświęcenia pierwszej w Polsce huty szklanej dla produkcji baloników do lamp oświetleniowych i radjowych.

Poświęcenia dokonał ks. Biskup Gall w obecności Pana Prezydenta Mościckiego, min. Kwiatkowskiego, min. Boernera, min. Kühna, prez. Słomińskiego oraz przedstawicieli wszystkich ministerstw i reprezentantów zrzeszeń.

Po uroczystości poświęcenia huty głos zabrał gen. dyr. koncernu Philipsa, oficer orderu „Polonia Restituta" dr. A. Philips. W swojem przemówieniu, wygłoszonem w języku francuskim, wyraził podziw dla ogromu prac, dokonanych w Polsce od czasu jego ostatniej tutaj bytności. Słowa serdecznego uznania z ust jednego z największych przemysłowców świata, doskonałego znawcy spraw gospodarczych na terenie międzyeuropejskim są dla nas tem więcej cenne, że świadczą one o wielkiem zaufaniu międzynarodowego kapitału dla naszego kraju, objawiającem się inwestowaniem coraz większych kapitałów w rozbudowie polskiego przemysłu.

Następnie zabrał głos naczelny dyrektor Polskich Zakładów Philipsa p. F. Walterscheid, który przedstawił rozwój przedsiębiorstwa od chwili jego powstania t. j. od roku 1922, kiedy to Philips wypuścił w Polsce pierwszą żarówkę jednowatową w kształcie gruszki, zmontowaną z półfabrykatów holenderskich.

Życzliwe przyjęcie, zachęciło założycieli do dalszej energicznej pracy, której owocem było zbudowanie w 1923 r. pierwszych własnych budynków fabrycznych przy ul. Karolkowej.

Z każdym rokiem fabryka rozbudowywała się coraz bardziej. Dziś fabryka zatrudnia 353 robotników i 375 urzędników, z czego poniżej 1 proc. holendrów.

Obecnie zbudowano pierwszą w Polsce hutę szkła do wyrobu baloników szklanych dla celów przemysłu żarówkowego i radjowego o powierzchni użytecznej 2.150 m. kw., tak że ogół terenów fabrycznych wynosi dziś 30.500 m. kw., z czego powierzchnia użyteczna 14.000 m. kw. Huta ta zdolna jest wyprodukować przy 8-godzinnym dniu pracy ok. 8 miljonów baloników rocznie i to zarówno do lamp oświetleniowych jak i radjowych.

Następny mówca, dyrektor techniczny p. Custers zaznajomił obecnych z techniczną organizacją przedsiębiorstwa, poczem nastąpiło zwiedzenie zabudowań fabrycznych pod kierownictwem specjalnych przewodników.

Goście zapoznali się ze świetnie zorganizowaną pracą w doskonałych warunkach higienicznych. W wielkim gmachu biurowym znajduje się poza salami pracy również kasyno urzędnicze, w którym za cenę zł. 1.10 do zł. 1.80 wydaje się codziennie obiady dla urzędników, w fabryce znajduje się obszerny zakład kąpielowy, stołownia oraz klub robotniczy. Zakład kąpielowy wybudowany został w pierwszym rzędzie dla pracowników huty szklanej, których znojna praca wymaga częstego odświeżania ciała.

Polskim zakładom Philipsa w dużej mierze również zawdzięczać należy wspaniały rozwój radjofonji polskiej. Do propagandy przyczyniają się w pierwszym rzędzie stałe wystawy Philipsa, które istnieją pod nazwą „Radjo i Światło" w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, we Lwowie, Krakowie, Katowicach, Bydgoszczy i Wilnie. Wystawy te zwiedziło dotąd przeszło 80 tysięcy osób. Prócz tego zorganizowane zostały w zeszłym roku specjalne ekspedycje radjowe Philipsa, które zwiedziły województwa warszawskie, lubelskie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, pomorskie, poznańskie, kieleckie i krakowskie. Ekspedycje składały się ze specjalnych prelegentów i techników, we wszystkich najmniejszych nawet miasteczkach, wymienionych województw wygłoszone zostały odczyty dla propagandy radja oraz zademonstrowano nowoczesne odbiorniki radjowe.

Ekspedycje Philipsa uczyniły, że dziesiątki tysięcy osób z najbardziej nawet odległych dzielnic Polski stwierdziły naocznie doniosłość i pożyteczność radja.

PITIGRILLI W FILHARMONJI

We wtorek, dnia 16-go b. m., o godzinie 9 wieczorem wygłosi w sali Filharmonji odczyt p. t. „O erotyce współczesnej" autor najpopularniejszych powieści erotycznych Pitigrilli. Mistrz humoru i znawca duszy kobiecej napiętnuje w swej prelekcji obłudną moralność współczesną i uwypukli wszystkie słabostki zarówno mężczyzn, jak i płci pięknej. Pitigrilli posiada nietylko wielki talent pisarski, lecz również krasomówczy, nic więc dziwnego że zapowiedź odczytu wywołała olbrzymie zainteresowanie w szerokich kołach naszej inteligencji.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

KRONIKA

GRUDZIEŃ **13** SOBOTA

Dziś Łucji
Jutro Izydora

Wschód słońca	7.35
Zachód słońca	15.25
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	12.44
Długość dnia	7.27
Ubyło dnia	9.25

Konkurs dla dzieci.

W ubiegłym tygodniu skończył się konkurs dzieci, urządzony w swoim czasie przez redakcję „Republiki". Obecnie trwa segregacja nadesłanego materjału fotograficznego, który w całości został wyczerpany przez zamieszczenie w naszym niedzielnym dodatku — w „Panoramie" — wszystkich nadesłanych zdjęć. Nie zostały zamieszczone tylko fotografje, nie nadające się do umieszczenia ze względów technicznych np.: uszkodzone, odbite na papierze o czerwonym odcieniu, wreszcie obejmujące wraz z dziećmi grupy dorosłych osób. Ilość tych niezamieszczonych zdjęć jest jednak minimalna i nie przekracza 20. Mimo to „jury" włączy do konkursu również i te fotografje, choć nie w odbitce, lecz w oryginale.

Wobec olbrzymiego materjału prace segregacyjne muszą potrwać dość długo. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w styczniu, t. j. za miesiąc.

Zawieszenie ławnika

magistratu m. Pabjanic.

Jak wiadomo, z polecenia wojewody, przeprowadził inspektor samorządowy p. Kozłowski dokładną lustrację gospodarki samorządowej w Pabjanicach. Naogół lustracja nie przyniosła niespodzianek, natomiast stwierdzono złą działalność komisji radzieckich i komisji rewizyjnej.

Co do magistratu, to stwierdzono, że jeden z ławników znajdował się w stosunkach handlowych z magistratem, odnajmując mu za wysokie opłaty lokale i różne pomieszczenia.

Ponieważ dekret o samorządzie wyklucza stosunki handlowe członków rady miejskiej i ławników z magistratem, ławnik ten zostanie zawieszony w czynnościach do czasu zlikwidowania jego interesów z magistratem. (b)

Proces poborowych

Bęczkowska stanie znów przed sądem.

Jak się dowiadujemy, rozprawa w sądzie apelacyjnym w sprawie przeciwko poborowym synom przemysłowców łódzkich, odbędzie się w Warszawie w połowie lutego 1931 roku.

Co się tyczy Hudesy Bęczkowskiej, która po procesie została zwolniona z więzienia za kaucją 5 tys. złotych, a następnie znów osadzona w więzieniu z powodu dalszych machinacji poborowych, sprawa jej odbędzie się przed łódzkim sądem okręgowym już w styczniu.

Do sprawy tej, która przedstawia się równie sensacyjnie, jak poprzedni proces, wezwano wielu świadków, zarówno ze sfer przemysłowców łódzkich, jak i z kół wojskowych. (b)

Zastrzeżenia lekarzy kasowych

w sprawie zamierzonej reorganizacji lecznictwa.

Związek lekarzy zgłasza szereg postulatów.

Przed miesiącem zamieściliśmy wywiad z naczelnym lekarzem Kasy chorych w Łodzi dr. Bogusławskim, w sprawie postępów na polu reorganizacji lecznictwa kasowego w Łodzi. W związku z tem w organie zrzeszeń lekarskich p. t. „Nowiny społeczno-lekarskie" ukazało się oświadczenie zarządu związku lekarzy w Łodzi, oświetlające ich stanowisko w sprawie reorganizacji.

W pierwszym rzędzie lekarze wyrażają opinję, że rozszerzenie wpływów lekarskich na sprawy lecznicze Kasy chorych, nie zostało dotąd w naszem mieście w zupełności zrealizowane. Między innemi uważają oni, że naczelna rada lekarska Kasy chorych **powinna była powstać z wyborów,** a nie drogą nominacji, gdyż w ten sposób wprowadzono do rady lekarzy, którzy nigdy w Kasie chorych nie pracowali, a tem samem nie mogą mieć odpowiedniej orjentacji w sprawach lecznictwa kasowego. Z kolei lekarze wyrażają również żal, że na uroczystość otwarcia szpitala okręgowego związku Kas chorych w Łodzi oraz nowego lokalu III lecznicy Kasy chorych, **nie zostali zaproszeni przedstawiciele towarzystwa lekarskiego, ani związku lekarzy, ani nawet lekarze, zatrudnieni w III lecznicy.**

W dalszym ciągu swego artykułu lekarze wyrażają odmienne zdanie co do skutków wprowadzenia instytucji lekarzy domowych. Uważają oni, że w wielu wypadkach **nie zmienił się na korzyść wzajemny stosunek ubezpieczonych do lekarzy i instytucyj kasowych,** albowiem ubezpieczeni wyrażają bardzo często żal z tego powodu, iż dawniej mieli kilku lekarzy do wyboru w swojej lecznicy, a obecnie **muszą stale zwracać się do jednego i tego samego.** Lekarze zwracają przy tem uwagę na niebezpieczeństwo, jakie wyłoniło się nagle i zupełnie niespodziewanie z utworzenia punktów lekarskich lekarzy dowoych blisko miejsc zamieszkania ubezpieczonych. Naogół ubezpieczeni są mało uświadomieni i miast **czekać kilka godzin na lekarza w domu, wolą obecnie pójść do niego, korzystając z bliskiej odległości.** I w ten sposób w poczekalni domowego lekarza spotykają się: **pacjent z otwartą gruźlicą, dziecko z lekką szkarlatyną, z wietrzną ospą, a przedewszystkiem chorzy grypowi, którzy wychodzą z domu, narażając się przez to na poważne komplikacje.**

Wreszcie enuncjacja związku lekarzy, nawiązując do słów dr. Bogusławskiego, iż w przyszłości na stanowiska lekarzy domowych będą mogli reflektować tylko lekarze, posiadający 5-letnią praktykę na prowincji, wyraża zdziwienie, że taki projekt wogóle jest wysuwany, gdyż ściąganie lekarzy z prowincji do Łodzi podważy egzystencję lekarzy zwiększając ich liczbę w dużych ośrodkach, oraz pozbawi prowincję tych sił lekarskich, które się już zżyły i wyrobiły sobie praktykę. Gdyby taki projekt stał się konkretny, związek lekarzy musiałby przeciwko temu wystąpić.

Następnie związek uważa, że lekarz, przybyły z prowincji, nie może być dobrym materjałem na lekarza domowego. Jest to bowiem lekarz, posiadający wiele wad, wynikających z rutyny, z braku szpitalnej kontroli, i z niemożności pogłębiania swej teoretycznej wiedzy.

Oto w ogólnych zarysach poglądy związku lekarzy w Łodzi na projekty reorganizacji Kasy chorych. (k).

Odsłonięcie pomnika Kościuszki

odbędzie się jutro, w niedzielę o godzinie 1-ej po południu.

Przygotowania do uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki, które nastąpi w niedzielę, dnia 14 grudnia r. b., punktualnie o godzinie 1-ej w południe, zostały już ukończone.

Do udziału w uroczystości zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich organizacyj, instytucyj i stowarzyszeń, istniejących na terenie Łodzi — bądź na podstawie zgłoszonego przez nie akcesu, bądź na podstawie spisów tych organizacyj, będących w posiadaniu władz miejskich i państwowych. Organizacje, które przez przeoczenie — zaproszeń dotąd nie otrzymały — mogą się po nie zgłosić dziś, do godziny 1-ej w południe do magistratu, Pl. Wolności Nr. 14, pokój Nr. 16.

Poczty chorągwiane winny się w dniu uroczystości zgłosić o godzinie 12 i pół na Plac Wolności, gdzie zostaną im wyznaczone miejsca na Plateau wokół pomnika.

Dla przedstawicieli władz państwowych wyznaczone zostały na plateau specjalne miejsca. Chóry pomieszczone zostaną na specjalnem podjum obok głównego gmachu magistratu (Plac Wolności nr. 14).

Zatarg w Widzewskiej Manufakturze.

Robotnicy zgodzili się otrzymywać 50 proc. zarobków w towarach i artykułach żywnościowych.

Zaległe płace muszą być wyrównane do dnia 24-go b. m.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie robotników „Widzewskiej Manufaktury", na którem omawiano propozycje wysunięte przez zarząd firmy.

Jak już donosiliśmy, na onegdajszej konferencji zarząd firmy zgodził się cofnąć wszystkie wymówienia i wypłacić wszelkie zaległości robotnikom, jednakże zastrzegł się, iż

robotnicy będą korzystali z konsumu fabrycznego.

Na wczorajszem zebraniu robotników obecny był obwodowy inspektor pracy p. Kakowski, który powiadomić miał administrację fabryki o rezolucji, jaką powezmą robotnicy.

Po długiej dyskusji zatarg postanowiono zlikwidować na następujących warunkach:

Wszystkie zaległości wypłacone będą robotnikom do dnia 24 b. m. Zakłady przemysłowe czynne będą przez sześć dni w tygodniu na dwie zmiany, t. zn. robotnicy zatrudnieni będą przez 3 dni w tygodniu. Co się tyczy popierania konsumu, robotnicy zgadzają się pobierać część wynagrodzenia w naturze, w towarach i artykułach żywnościowych, ponieważ zarząd firmy zagwarantował, iż będzie je sprzedawał poniżej cen rynkowych.

Firma będzie musiała złożyć specjalne podanie do inspektoratu pracy o zezwolenie uruchomienia konsumu. Sprzedawane w nim będą robotnikom wszystkie bez wyjątku artykuły żywnościowe, cukier, węgiel, towar własny, wyrabiany przez fabrykę, oraz inny, a nawet gotowe ubrania. Robotnicy mają prawo wybierać sobie z konsumu, co będą chcieli, jednakże w wysokości prawnej, t. zn. **nie przekraczającej 50 procent zarobków.**

Po wyrażeniu przez ogół robotników zgody na powyższe warunki, inspektor Kakowski zawiadomił o tem administrację fabryk i w ten sposób zatarg został pomyślnie zlikwidowany. (i).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Karsperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86). (p)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę o godzinie 4-ej po południu „Konto X" z K. Szubertem w roli popisowej.

CZTERY WYSTĘPY KAZIMIERZA JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO.

Znakomity artysta Kazimierz Junosza-Stępowski kreować będzie swoją popisową rolę w komedji Carpentera „Papa Kawaler", a to: dziś, w sobotę, w niedzielę, w poniedziałek i wtorek wieczorem — Ceny biletów zniżone.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w sobotę i w niedzielę o godz. 5-ej po południu ostatnie powtórzenia frapującego „Pana Lamberthier" z Horecką i Żyteckim.

Dziś, w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek wieczorem „Lekkomyślna siostra" Wł. Perzyńskiego.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza przebojowa komedja Connersa „Roxy".

TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę i w poniedziałek wznowiona głośna sztuka Gordina „Mira Efros", która była gwoździem ubiegłego sezonu. W roli tytułowej Irena Horecka.

Z okazji odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki Teatr Popularny wystąpi w niedzielę z dwoma uroczystemi przedstawieniami: o godzinie 4.15 „Nad polskiem morzem" oraz „Opowiadanie Lirnika" z „Kościuszki pod Racławicami" i Apoteoza.

O godz. 8.15 wiecz. „Noc Listopadowa", „Warszawianka" oraz „Opowiadanie Lirnika" z „Kościuszki pod Racławicami" i Apoteoza.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA Piotrkowska Nr 295.

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem i jutro o godzinie 4.15 po południu i o godz. 8.15 wiecz. Teatr Popularny w sali Geyera z okazji odsłonięcia pomnika Naczelnika Kościuszki, wystawia sztukę historyczną Władysława Anczyca w 6-ciu obrazach p. t. „Kościuszko pod Racławicami".

Bilety do nabycia w kasie teatru.

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI" DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Jutro o godzinie 12 w południe Teatr Popularny w sali Geyera (Piotrkowska 295) urządza specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którym odegraną będzie prześliczna sztuka historyczna w 6-ciu obrazach p. t. „Kościuszko pod Racławicami".

Bilety do nabycia w kasie teatru.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ.

W niedzielę, dnia 14 grudnia o godzinie 16 w lokalu Konserwatorjum (Traugutta 9) odbędzie się II-gi wieczorek muzyczny uczniowski. Udział w wieczorku biorą klasy fortepianowe prof. Dąbrowskiego, Dobkiewicza, Ilcewiczówny, Kijeńskiej-Dobkiewiczowej i p. Jarzębowskiej; kl. skrzypcowe prof. Lewensteina, śpiewu solowego prof. Comte-Wilgockiej i Różańskiego i orkiestrowa prof. Rydera.

Bilety w cenie zł 2 i zł 1 dla młodzieży do nabycia przy wejściu na salę.

Z TOW. „DANTE ALIGHIERI"

W dniu wczorajszym, t. j. dnia 13 grudnia r. b., o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu Bibljoteki Publicznej, Andrzeja 14, odbędzie się 9-ty wykład z cyklu: „Historja Literatury Włoskiej w 50-ciu wykładach" p. t. „Dante Alighieri — Boska Komedja — Raj", wygłoszony przez p. d-ra T. Rozenblatównę.

KONCERT ORKIESTR SZKOLNYCH

W niedzielę, dnia 14 grudnia r. b., o godzinie 5-ej po poł. w sali gimnazjum miejskiego (Sienkiewicza Nr. 46), urządzony zostaje koncert. W programie występy orkiestr szkolnych: symfonicznej i dętej oraz melodeklamacje.

Impreza powyższa niewątpliwie zainteresuje szerszy ogół publiczności, zwłaszcza młodzież uczniowską. — Wstęp 50 gr. i 1 zł.

Co się dzieje na ulicy Przędzalnianej?

Domagamy się natychmiastowej ingerencji magistratu.

Bruki łódzkie mają swoją złą sławę. Są zepsute, a nie naprawiane od wielu lat niszczą się coraz bardziej. Tworzą się w nich potężne wyrwy i wyboje, niezmiernie utrudniające ruch kołowy.

Są jednak ulice, które wogóle dotąd bruków nie posiadają. I bynajmniej nie ulice niezabudowane, położone gdzieś na dalekich peryferjach miasta. Są to ulice gęsto zaludnione, na których panuje wielki ruch pieszy i kołowy, ale o których miasto zupełnie zapomniało. Niema tam chodników, niema jezdni. Rozmokły grunt tworzy grząskie błoto, w którem brną wszyscy po kostki. Trudno wyobrazić sobie w jakich warunkach ludzie zmuszeni są wychodzić z domu i doń powracać.

Klasycznym przykładem takiej ulicy jest Przędzalniana, na odcinku od Rokicińskiej, przez Fabryczną, Żelazną aż do Rokicińskiej. Ulica tworzy na tym odcinku łuk. Aż do Żelaznej jest z jednej strony gęsto zabudowana. Od Żelaznej jest zabudowana z obu stron. Skupienie ludności jest tam bardzo wielkie. Ruch w ciągu dnia kolosalny. Ale warunki, w jakich on się odbywa budzi formalnie zgrozę i zdziwienie, jak mogą tam mieszkać ludzie.

Niema tam rozgraniczonych chodników ani jezdni — od domu do domu, przez całą szerokość ulicy ciągnie się jedno wielkie bajoro, jedna wielka kałuża błota. Za wyjątkiem kilku metrów, niema tam żadnebo bruku. O tej ulicy widać istotnie zapomniano. W roku bieżącym otrzymała ona dopiero oświetlenie. O brukach, bodaj z kamienia polnego nikt w dalszym ciągu nie myśli. Latem wiatr rozwiewa lotną ziemią, powodując niesłychany kurz, a gdy przychodzi jesień i zima, na całej przestrzeni ulicy tworzy się grząskie błoto. Zarówno przejście jak i dojazd na tę ulicę jest utrudniony w najwyższym stopniu. Gdyby komisja miejska bodaj raz przyjrzała się warunkom, w jakich dowozi się tam produkty żywnościowe, mleko, węgiel i t. d. nie wątpimy, że natychmiast zainteresowałaby się tą sprawą i wydała polecenie rozpoczęcia robót.

Łódź ma wogóle złe bruki. Ale lepsze są złe, aniżeli żadne. I dlatego wzywamy magistrat do zainteresowania się temi ulicami, które wogóle bruków nie posiadają. Zwłaszcza temi, które są tak gęsto zaludnione, jak ulica Przędzalniana.

(—is—).

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

SOBOTA, dnia 13 grudnia 1930 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych na płytach f. A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 Cukier na rynku światowym — wygł. dr. W. Ormicki (tr. z Warszawy). 16.15—16.30. Kącik artystyczny L. S. G. (tr. z W-wy). 16.30—16.45 Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy. 16.45—17.15 Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wykonawcy: Heelena Weybergowa (sopr. Wacław Szwajcer (skrz.) i L. Urstein (akomp.) W programie koncert skrzypcowy a-moll Vivaldiego i pieśni.

17.15—17.40 „Czterysta uderzeń skrzydeł na sekundę" wygł. St. Sumiński (tr. z W-wy). 17.45—18.45 Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży „W soplicowie" — p. Marji Dynowskiej (tr. z Warszawy). 18.15—18.45 Koncert dla dzieci z Wilna. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt. progr. na dzień następny. 19.25—19.35 Płyty gramof. z W-wy. 19.35—19.50 Prasowy dziennik radjowy z W-wy. 19.50—20.00 Płyty gramof. z W-wy. 20.00—20.15 Feljeton p. t. „Twarz i maska" — wygł. p. Irena Dehnelówna (tr. z W-wy) 20.15—20.30 „Nastroje w Warszawie i kraju po wybuchu powstania Listopadowego" — wygł. pułk. Henryk Eile (tr. z W-wy). 20.30—22.00 Koncert muzyki żydowskiej. Wykonawcy: Powiększona Ork. P. R. pod dyr. Br. Szulca, p. Zimra Zeligfeld - Kipnisowa(sopr). St. Frydberg (ekrz.) i L. Urstein (akomp.). 22.00—22.15 Feljeton p. t. Dobroczyńcy ludzkości" wygł. red. Leopold Marszak (tr. z Warszawy) 22.15—22.35 Płyty gramofonowe z Warszawy) 22.35—24.00 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

NIEDZIELA, dnia 14 grudnia 1930 r.

9.25 Transmisja z Wilna. Msza i koncert organowy. 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Katedralnej w Wilnie. 12.10—13.00 Transmisja uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi. Na program złożą się: a) hymn narodowy, b) przemówienia, c) uroczysta kantata w wykonaniu zjednoczonych chórów łódzkich. 13.00—14.00 II-ga część poranku symofnicznego z Filharmonji Warsz. Wyk.: Ork. Filh. pod dyr. J. Ozimińskiego i M. Sztyglic (skrzp.), Fr. Schubert: Symfonja h-moll (niedokończona). a) Allegro moderato, b) Andante con moto F. Mendelssohn-Bartholdy: Koncert skrzypcowy — a) Allegro molto appasionato, b) Andante, c) Allegro molto vivace, 14.00—14.10 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 14.10—15.40 Przerwa, 15.40—16.10 Program dla dzieci: 1) Co się dzieje na świecie (dwutyogdnik radjowy). 2) „Jak się będzie nazywał mały ryś w Warszawskim ogrodzie zoologicznym?" — rozwiązanie konkursu (tr. z W-wy), 16.10—16.30 Skrzynka pocztowa łódzka, koresp. bież. omówi red. J. Piotrowski, 16.30—16.40 Muzyka z płyt gramof. z Warsz., 16.40—16.55 „Czy byli zdrajcami" (z dziejów Nocy Listopadowej) — wygł. prof. H. Mościcki (tr. z W-wy), 16.55—17.00 Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy), 17.00—17.20 „Z literatury o muzyce" wygł. prof. St. Niewiadomski (tr. z W.) 17.20—18.45 Koncert Reprez. Ork. Polic. P. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. 1) Thomas: Uwert. do op. „Mignon". 2) Delibes: Walc 3. Lalo: Rapsodja hiszpańska. 4) Saint-Saens: „Taniec szkieletów 5) Bizet: „Suite" L' Arlesienne" Nr 2. 6) Berlioz Marsz „Rakoczy" (tr. z W-wy), 18.45—19.00 Feljeton pt. „Sztuka a niepodległość" wygł. red. Z. Kleszczyński, 19.00—19.25 Rozmaitości 19.25—19.40 Kom. sportowy łódzki, 19.40—20.10 Słuchowisko z Warszawy: „Sąd na Dalekim Zachodzie" Kossowskiego, 20.10—20.20 „O muzyce szwajcarskiej" — wygł. H. Opieński (tr. z W-wy), 20.20—22.10 Koncert narodowościowy, poświęcony muzyce szwajcarskiej, oraz recital fart. Tamary Bay. W przerwie koncertu kwadrans literacki. „Szalony protok", fragment z „Ojca Krystyny Alberty" — Wellsa (tr. z W-wy), 22.10 Transmisja z teatru rewji „Morskie Oko" w Warszawie. Rewja p. t. „Złote szaleństwo" — w przerwie komunikaty.

PERSKIE I TURECKIE DYWANY.

P. Ali Bey, aby uprzystępnić kupno dywanów szerokim masom, otworzył skład w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 10, I piętro, front, telefon 155-77. Jego zasadą w handlu jest wielki wybór towaru, niska cena i dogodne warunki kupna. W celu należytego obsłużenia klijenteli p. Ali Bey posiada własne auto, które na telefoniczne żądanie klijenta przywozi na miejsce wielki wybór dywanów, tak że może dostosować odpowiedni kobierzec do mebli i charakteru mieszkania. W obecnej porze przed świętami Bożego Narodzenia jest niebywała okazja do kupna pięknego podarunku na gwiazdkę. Takim prezentem jest dywan perski lub turecki, nabyty na dogodnych warunkach

Kroczymy naprzód.

—o—

Żyjemy w epoce, w której na wszystkich polach pracy ludzkiej coraz donioślejszem echem rozbrzmiewa hasło współczesnej myśli twórczej, a hasłem tym osią i promotorem czynu jest — zasada bezustannego postępu.

Czy to w nauce, czy w sztuce, czy w handlu, czy w przemyśle, czy w rzemiośle, czy w wychowaniu, czy w drobnem nawet gospodarstwie domowem — wszędzie naukowa organizacja i udoskonalanie metod pracy przechodzą z roli skromnych doradców do roli władców i rozkazodawców, szczodrze obdarzających łaskami swymi tych, którzy chcą być im posłusznymi.

A jakkolwiek ta kulturalna emancypacja pracy ludzkiej jest wybitną cechą czasów ostatnich, to jednak zrozumienie jej konieczności powstało znacznie wcześniej: na naszym polskim gruncie nie brak placówek przemysłowych, na których wytwórczość oddawna oparta została na jaknajdalej idącem uwzględnieeniu pierwiastków nauki i postępu. Do placówek tego typu należy najstarsza w kraju fabryka przemysłu mydlarskiego i perfumeryjnego S. A. „Fryderyk Puls".

Założona przed bezmała 80 laty przez Fryderyka Pulsa mała wytwórnia mydeł toaletowych w ciągu pierwszych paru dziesiątków lat swego istnienia ograniczała swą produkcję do wyrobu jednego tylko gatunku mydeł — mydeł glicerynowych, — przyrządzonych sposobem najprymitywniejszym. Na urządzenie fabryki na większą skalę brakło inicjatorowi funduszów, ale nie brakło mu energji do ciągłego doskonalenia swego wyrobu i to ostatnie wywarło wpływ decydujący na dalsze losy przedsiębiorstwa: artykuł spotkał się z uznaniem ze strony konsumentów, — stopniowo nabierał rozgłosu, a wreszcie zaczął pracować sam na lepsze dla siebie jutro.

Minęło lat 19 — i w r. 1870 mały warsztacik przeradza się w fabrykę, urządzoną według ostatnich wymagań ówczesnej techniki, obejmując zarazem pokrewne gałęzie wytwórczości: kosmetykę i perfumerję.

Znacznie szybszego tempa nabiera rozwój fabryki od r. 1892, t. j. od czasu, kiedy z rąk steranego wiekiem i pracą, a nieposiadającego bliższej rodziny F. Pulsa przedsiębiorstwo przeszło do rodziny Neprosów: odtąd wszystkie poczynania są realizowane przy jaknajszerszem uwzględnieniu postulatów zarówno technicznych jak i naukowych. Inwestycje poczynione stawiają i utrzymują fabrykę na poziomie zachodnio - europejskim, a w r. 1906 zostaje zorganizowany specjalny dział naukowy pod kierownictwem D-ra Gustawa Litterera, który utworzył laboratorjum analityczno - doświadczalne, założył bibljotekę naukową, wprowadził nowe metody gotowania mydła oraz rozwinął działy: perfumeryjny i kosmetyczny.

Przeciętny konsument nie jest w stanie nawet wyobrazić sobie, ile troski, pracy i nakładu finansowego poświęca przedsiębiorstwo samej tylko sprawie udoskonalenia swoich wyrobów. Pierwszorzędne surowce sprowadzane z najlepszych źródeł i każdorazowo badane w fabryce przez laboratorjum analityczne, — bez ustanna kontrola chemiczna półfabrykatów i gotowych artykułów, — systematyczne prace naukowo - doświadczalne, — utrzymywanie stałego kontaktu ze światem naukowym, — zastosowanie udoskonalonej aparatury, nie wyłączając najnowszych zdobyczy technicznych — wszystko to wzajemnie się uzupełnia, tworząc sharmonizowaną całość, dającą wyborowy towar, umożliwiającą szybką obsługę klijenteli i pozwalającą nam z dumą i godnością a bez cienia przesady powiedzieć o sobie: kroczymy naprzód!

RINA NIKOWA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 14 b.m., o godzinie 12 w południe miasto nasze będzie miało możność podziwiania wszechświatowej sławy primabalerinę opery palestyńskiej i Metropolitain w Nowym Jorku, Rinę Nikową, która wypełni program tańców biblijnych, arabskich, jemienieckich i innych orjentalnych. Rina Nikowa w Łodzi po raz ostatni przed wyjazdem zagranicę — Bilety sprzedaje kasa na Piotrkowskiej Nr. 74.

ORDONKA, JAROSSY I LAWIŃSKI.

Trzy najlepsze siły teatru „Qui Pro Quo" — Ordonówna, Jarossy i Lawiński przyjeżdżają dnia 14-go b. m. do Łodzi i wystąpią tylko jeden raz w sali Filharmonji o godzinie 12-ej w południe. Znakomici artyści przywożą ze sobą ostatnie szlagiery najgłośniejszych programów kwiprokwockich, „Zjazd Centrośmiechu" i „Czysta wyborowa". Hanka Ordonówna po swych ogromnych sukcesach na scenach zagranicznych, zaprezentuje się znowu publiczności łódzkiej w swych nowych, przepięknych piosenkach, Jarossy zaś i Lawiński postarają się o humor na sali. Że im się to uda, nikt w to chyba nie wątpi.

WIELKI KIERMASZ CHANUKOWY.

W dniu dzisiejszym otwiera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 107 na I piętrze Zrzeszenie Kobiet Żydowskich WIZO wielki kiermasz chanukowy. Impreza ta trwać będzie do 20 b. m włącznie. Kiermasz ten będzie najtańszym źródłem zakupów. Pozatem będzie urządzona loterja fantowa. Muzyka Bufety oraz szereg niespodzianek. Dziś o godzinie 9 wieczorem odbędzie się herbatka towarzyska z programem. Jutro, w niedzielę, o godzinie 6 po poł. wieczornica młodego WIZO.

Kronika radjowa.

—o—

KONCERT MUZYKI ŻYDOWSKIEJ W „POLSKIEM RADJO".

Niezmiernie ciekawy koncert transmituje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja" dziś, w sobotę, dnia 13 grudnia o godzinie 20.30 z Warszawy.

Program jego poświęcony został w całości charakterystycznej i mało znanej muzyce żydowskiej w wykonaniu zwiększonej orkiestry „Polskiego Radja" pod dyrekcją znanego kapelmistrza Bronisława Szulca, śpiewaczki Zimry Zelig-feld-Kipnisowej oraz skrzypka Stanisława Frydberga.

Wykonane zostaną następujące utwory: Uwertura Prokofjewa, na tematy żydowskie, Cejtlina „Eli Zion" i Ravola „Kasche" na skrzypce, oraz szereg pieśni żydowskich.

RADJOWY KONCERT MŁODYCH TALENTÓW MUZYCZNYCH.

Kierownictwo programowe „Polskiego Radja" wprowadziło nowy typ koncertów: krótkie recitale dla młodych, nieznanych artystów, którzy odbywają przedtem jakby rodzaj „egzaminu mikrofonowego".

Ostatnio występowały z dużem powodzeniem młoda i utalentowana pianistka Stella Dobryszycka, uczenica prof. Turczyńskiego oraz Władysława Wituńska.

Dziś zaś, w sobotę, dnia 13 grudnia o godz. 16.45 usłyszymy z Warszawy skrzypka Władysława Szwajcera, który odegra koncert Vivaldiego oraz śpiewaczkę p. Weybergową.

DZISIEJSZE AUDYCJE LITERACKIE.

Dziś, dnia 13 grudnia o godz. 17.15, transmituje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja" z Warszawy wysoce interesujący odczyt, który wygłosi znany popularyzator wiedzy przyrodniczej, prof. Stanisław Sumiński, a który nosi fascynujący tytuł „400 uderzeń skrzydeł na sekundę".

O godz. 20.00 p. Irena Dehnerówna, znana z licznych występów w słuchowiskach radjowych, po niedawnym nader udatnym debjucie feljetonowym, wygłosi tym razem feljeton p. t. „Twarz i Maska", w którym opowie o charakteryzacji kobiet na przestrzeni wieków.

Również dziś o godz. 20.15 świetny znawca epoki listopadowej, pułkownik Eile mówić będzie „O nastrojach w Warszawie i w kraju po wybuchu Powstania Listopadowego", zaś o godz. 22.00 p. Leopold Marschak w feljetonie pod ironicznym tytułem „Dobroczyńcy ludzkości" opowie o dziwacznych pomysłach i wynalazkach.

AUDYCJA MUZYCZNA Z WILNA.

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja" transmituje dziś, w sobotę, dnia 13 grudnia z Wilna audycję bardzo wysokiej klasy: recital organowy Bronisława Rutkowskiego, profesora konserwatorjum w Warszawie.

Pof. Rutkowski wyjechał do Wilna na parę dni i grać będzie w Bazylice wileńskiej.

Koncert wileński Rutkowskiego będzie potraktowany jako szkolny i dany zaraz po audycji dla młodzieży.

Słowo wstępne wygłosi Stanisław Węsławski. W programie J. S. Bach i Boelmann (Suita gotycka).

Dni przeciwgruźlicze

Staraniem sekcji odczytowej w dniu 14 b. m. w godzinach od 13.20 do 15.40 wygłosi odczyt przez radjo dr. Maksymiljan Dawidowicz p. t. „O gruźlicy narządów wewnętrznych".

* * *

W dniu 14 b. m. w lokalu Miejskiego kinematografu oświatowego o godz. 12-ej wygłosi odczyt p. t. „Łódź w walce z gruźlicą" dr. Aleksander Margolis.

* * *

W dniu 14 b. m. w lokalu Y. M. C. A. wygłosi dr. Schweig odczyt o godz. 12 w poł. p. t. „Gruźlica oka".

* * *

W dniu 15 b. m. o godz. 19 w lokalu Związku pracowników umysłowych Chrześc. Zjedn. Zawod. — Dom Ludowy, ul. Przejazd 34, wygłosi odczyt dr. Stefan Świetlik p. t. „Gruźlica i jej skutki".

Krwawy czyn kasjera kolejowego.

Komisja lustracyjna ustaliła, że Zakrzewski zdefraudował 7 tys. zł.

Jutro Zakrzewscy zostaną przesłuchani przez policję.

Donosiliśmy już obszernie o krwawym czynie kasjera stacji Łódź - Fabryczna, 36-letniego Leona Zakrzewskiego, który w mieszkaniu swej matki przy ulicy Wspólnej 10, postrzelił swą żonę i następnie sam usiłował popełnić samobójstwo.

Małżonków przewieziono do szpitala.

Jak nas informują, prawdopodobnie uda się ich utrzymać przy życiu. Stan Zakrzewskiego jest poważniejszy, niż jego małżonki, lecz nie beznadziejny.

Zakrzewski strzelił sobie w głowę. Kula utkwiła mu w szyi i dotychczas nie została wydobyta.

Małżonka jego ma ranę postrzałową pod szczęką. Zakrzewscy są zupełnie przytomni, lecz tak osłabieni, że nie mogą zupełnie mówić.

Władze przypuszczają, iż jutro rano będzie jednak można już ich przesłuchać. Zależy to w pierwszym rzędzie od opinji lekarzy, którzy ustalą, czy przesłuchanie nie zaszkodzi zdrowiu rannych.

Wczoraj w ciągu całego dnia na dworcu Łódź - Fabryczna urzędowała specjalna komisja śledcza, która ustala wysokość zdefraudowanej sumy. Badania te ostatecznie wykazały, iż

kasjer przywłaszczył sobie około 7 tysięcy złotych.

Defraudacji tych dokonywał w okresie ostatnich sześciu miesięcy.

W ciągu tego okresu przesyłał on codziennie do Warszawy

fikcyjne wykazy kasowe,

w których stale podawał mniejsze wpływy i nadwyżkę brał do własnej kieszeni. W księgach kasowych przechowywanych w Łodzi, podawał on prawdziwe pozycje wpływów w tem przekonaniu, iż nie zostaną one porównane z wykazami, wysyłanemi do Warszawy.

Gdy woźny, wysłany przez naczelnika stacji Łódź - Fabryczna, poinformował go, iż do Łodzi zjechała komisja kontrolna i pragnie z nim odbyć rozmowę, Zakrzewski zrozumiał, że

wszystko przepadło.

Jak ustalono, krwawa tragedja, która rozegrała się w domu przy ulicy Wspólnej 10, miała za podłoże tylko wykrycie defraudacji.

Czy Zakrzewski strzelił do żony za jej zgodą, dotychczas jeszcze ustalić nie zdołano.

W czasie, gdy kasjer sięgnął po rewolwer w pokoju zajmowanem przez swą matkę, w przylegającej bezpośrednio kuchni znajdowała się jego siostra.

Słysząła ona, iż małżonkowie prowadzą ze sobą rozmowę, lecz nie mogła się zorjentować co do jej treści.

Gdy huknęły strzały wbiegła pierwsza do pokoju, gdzie zastała Zakrzewskich pławiących się we krwi i wzywa jących pomocy. **dg.**

Pożar fabryki w Łodzi.

Straty wynoszą przeszło 20 tysięcy złotych

Wczoraj w godzinach południowych gdy fabryka Działowskiego i Kohna przy ulicy Nowo - Senatorskiej 12 znajdowała się w pełnym ruchu w jednej z sal z pod maszyny buchnęły płomienie. Ogień począł się rozszerzać z gwałtowną szybkością i po chwili przeniósł się na cały budynek fabryczny.

W fabryce powstała panika. Robotnicy w obawie o własne życie, rzucili się do ucieczki. Na jednym z nich Janie Olesiku, zamieszkałym przy ulicy Aleksandrowskiej 9 poczęło płonąć ubranie.

Doznał on bardzo ciężkich poparzeń Wezwane pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala.

W międzyczasie na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa. Energiczna akcja ratunkowa dała szybko konkretne rezultaty.

Po upływie pół godziny ogień począł tracić na sile. Niebezpieczeństwo minęło.

Straż ogniowa zabezpieczyła wszystkie sąsiednie budynki od przeniesienia się ognia i skoncentrowała całą akcję na fabryce Działowskiego i Kohna, która prawie całkowicie udało się ocalić.

Straty wyniosły przeszło 20 tysięcy złotych.

Jak ustalilo dochodzenie, pożar powstał skutkiem zapalenia się odpadków bawełny od iskry elektrycznej.

—:o:—

Przedłużenia ferji szkolnych

do dnia 8-go stycznia domagają się rodzice.

Ferje świąteczne w szkołach powszechnych i średnich trwać będą w roku bieżącym od dnia 20 grudnia do 3 stycznia. W związku z tem, jak się dowiadujemy, zrzeszenia rodzicielskie zamierzają za pośrednictwem kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi wystąpić do ministerstwa oświaty, z prośbą o wyjątkowe przedłużenie ferji, a to ze względu na zbieg świąt.

Mianowicie, dzień 3 stycznia wypada w sobotę, czyli młodzież szkolna po ferjach ma powrócić do swych zajęć po to, aby po jednym dniu, zaraz mieć wypoczynek niedzielny. Wiadomą jest rzeczą, że w pierwszym dniu po ferjach nie odbywa się w szkołach normalna nauka a tembardziej nie odbedzie się skoro zaraz następnego dnia jest znów święto. Następnie młodzież szkolna uda się do zajęć znowu w poniedziałek 5 stycznia, a już we wtorek znów jest święto Trzech Króli i znów zajęcia zawieszone.

Zdaniem więc kół rodzicielskich dwa dni międzyświąteczne, w sobotę i poniedziałek, nie dadzą uczniom i uczenicom żadnej korzyści, gdyż właściwe normalne zajęcia będą mogły się rozpocząć dopiero od środy 8 stycznia.

Wobec powyższego w specjalnym memorjale prosić będą ministerstwo o-światy o przedłużenie ferji świątecznych wyjątkowo do 8 stycznia, co nie wyrządzi żadnej krzywdy ani nauczycielom, ani dzieciom, jak również nie ucierpi na tem wykonanie programu szkolnych. Memorjał ma być wysłany w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. (i)

Kasa chorych w Łodzi

obejmie wszystkie kasy w okręgu łódzkim.

W związku z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, wszystkie kasy chorych rozpoczęły już wstępne czynności w kierunku reorganizacji swej administracji. Na całem terenie państwa istnieć będzie ogółem 40 okręgowych kas chorych, mających ogólny nadzór nad oddziałami kasowemi w okręgu. Łódzka kasa chorych obejmie również kasy w Ozorkowie, Pabjanicach, Łasku, Zgierzu i t. d. Zarząd ogólny będzie miał siedzibę w Łodzi. Oddziały kasowe w tych miastach posiadać będą tylko swoich dyrektorów, podległych bezpośrednio dyrekcji okręgowej kasy chorych w Łodzi.

Reorganizacja rozpoczyna się w najbliższych dniach. (i)

Niehigjeniczne piekarnie

zamknięte będą z dn 31 grudnia

Przed dwoma laty wydane zostało zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, aby wszystkie piekarnie były uporządkowane w myśl zasad sanitarnych. Piekarnie, które ze względu na zaj mowane ubikacje, czy też z innych powodów, nie mogą zastosować się do przepisów sanitarnych, miały być zamknięte.

Termin zamknięcia tych piekarń był jednak kilkakrotnie przesuwany, na skutek starań, jakie wszczynały związki piekarzy w ministerstwie spraw wewnętrznych. Ponieważ jednak od czasu wydania rozporządzenia upłynęło już dwa lata, ministerstwo postanowiło nie przedłużać więcej terminu i wyznaczyło jako ostateczny dzień, do którego piekarnie mają być doprowadzone do porządku, 31 grudnia b. r.

W związku z tem w dniach najbliższych specjalna komisja sanitarna przeprowadzi lustrację wewszystkich zakładach piekarskich w Łodzi. Zakłady, które nie będą dawać w dalszym ciągu gwarancji, iż wypiekane w nich pieczywo jest zupełnie czyste i zdrowe, będą bezwzględnie zamknięte. **(k).**

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE.

Dotychczasowy sędzia powiatowy, p. Mieczysław Markus, decyzją Ministerstwa Sprawiedliwości mianowany został sędzią okręgowym.

„PATEFON".

Biorąc pod uwagę obecny kryzys ekonomiczny naszego miasta, jedna z najstarszych firm łódzkich „Patefon" 11-go Listopada 32, sprzedaje patefony na 15-miesięczne spłaty i uprzystępnia tem samem, szerszym masom, zakup na gwiazdkę.

Warto zaznaczyć, iż patefony powyższej firmy posiadają ulepszone mosiężne głośniki, za pomocą których, dźwięki wydobywają się miękkie i elastyczne. Firma posiada również wielki wybór najnowocześniejszych płyt.

Łódź, 13 grudnia 1930

KURJER HANDLOWY

Łódź, 13 grudnia 1930

OPODATKOWANIE STRAT.

Obecny „sezon" rewizji ksiąg handlowych przedsiębiorstw dla kontroli zeznań do podatku dochodowego wysuwa **znowu, jako niezwykle pilne, dwa zagadnienia.**

Pierwsze dotyczy sprawy **potrącalności odsetek w dyskoncie prywatnem,** co do których władze wymagają **specyfikowanych wykazów** obejmujących wskazanie osób i adresów dyskonterów. **Mimo, iż żądanie takie jest praktycznie niewykonalne — urzędy skarbowe w dalszym ciągu trwają przy niem.** Każdemu wiadomo, że wykazanie dyskontera prywatnego raz nazawsze pozbawi zainteresowanego kredytu u tego dyskontera, a także u innych, którzy się o tem dowiedzą. Niepodobna zmuszać płatnika do wyjaśnień, które mogą się nań odbić w sposób wysoce szkodliwy.

Niejednokrotnie był już podnoszony postulat — aby w wypadkach gdy płatnik zasłania się niemożnością ujawnienia dyskonta — **władze w drodze zasięgania opinji znawców ustalały prawdopodobieństwo wysokości sumy zapłaconych odsetek z uwzględnieniem obrotu danej firmy.**

Druga kwestja dotyczy — **strat na dłużnikach niewypłacalnych.**

Ustalona praktyka władz skarbowych stoi niezachwianie dalej na stanowisku, iż straty w zasadzie mogą być udowodniane tylko układem, który zakończył postępowanie upadłościowe czy też układowo-zapobiegawcze, wzgl. też listami stwierdzającemi indywidualne regulacje wekslowe.

Sytuacja jest więc taka, iż w każdym razie do czasu zakończenia przewlekającego się w miesiące czy lata postępowania upadłościowego, czy też zapobiegawczego, względnie do czasu regulacji, najbardziej bezwartościowe wierzytelności, czy to wekslowe czy to w otwartym rachunku, nie mogą być potrącane na straty.

Sprawa potrącalności strat była już przedmiotem rozpoznania Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który uznał, że potrącenia przy upadłościach — nawet przed układem — jako zgodne z zasadami obrotu i prawidłowej księgowości kupieckiej są dopuszczalne. Analogicznie rzecz się ma z każdą inną nieściągalną pretensją, zwłaszcza jeżeli jest usprawiedliwiona wekslem protestowanym.

Tam, gdzie prowadzone są prawidłowe księgi — władze mają wszak pełną gwarancję, że przy wpływie odnośnych sum z odpisanych wierzytelności kwoty te przejdą przez rachunek zysków i w danym roku ulegną właściwemu opodatkowaniu.

Rok 1929 był rokiem niezwykle wysokich strat. Jeżeli w najbliższym czasie władze centralne w drodze zarządzenia nie zmienią obecnej praktyki urzędów skarbowych — paradoksalne płacenie podatku dochodowego od poniesionych strat stanie się jeszcze jednym z niemożliwych do zniesienia ciężarów naszego gospodarstwa

a.

Zwrot ceł.

Interwencja sfer przemysłowych.

W niektórych pismach łódzkich ukazała się w dniu wczorajszym wiadomość o zniesieniu przez Min. Przem. i Handlu zwrotu ceł drogą rozporządzenia. Wiadomość ta poruszyła tutejsze sfery przemysłowe.

Z kół miarodajnych komunikują nam, iż wiadomość powyższa nie jest oparta na prawdzie. Rozporządzenie o zwrocie ceł traci swą moc z dniem 31 marca 1931 r., t. j. z zakończeniem roku budżetowego.

Tutejsze sfery przemysłowe zamierzają, jak nas informują, zwrócić się do ministerstw skarbu oraz handlu i przemysłu z memorjałem w sprawie rozbudowy systemu zwrotu ceł.

WPŁYWY CELNE.

Wpływy celne w ciągu listopada b. r. wyniosły ogółem 21.652.948 zł. Wpływy z przywozu towarów stanowią 15968876 zł., z wywozu 171.174 zł., a wpływy w. m. Gdańska 5.512.898 zł.

Wpływy celne w przeciągu 8-iu miesięcy b. r., t. zn. w okresie od 1-go kwietnia do 30 listopada wyniosły ogółem 178.769.523 zł. W sumie tej wpływy celne z przywozu towarów stanowią 124.757.975 zł., z wywozu 1.261.084 zł., a wpływy w. m. Gdańska 52.750.464 zł.

W notesiku businessmana.

Łódź, 12 grudnia

IZBOM ROZRACHUNKOWYM, istniejącym przy 6 oddziałach Banku Polskiego, przedstawiono w listopadzie r. b. ogółem do zapłaty 112.342 sztuk dowodów na sumę 707.092.691 zł. Z sumy tej wyrównano przez kompensatę dowodów na złotych 417.967.518,68, za pomocą przelewów zaś — 289.125.173,05 zł. Stosunek procentowy przelewów ogólnej sumy wynosił więc 40.89, a przeciętna kwota dowodu—6 294,11.

RADA FEDERACJI ZRZESZEŃ PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH, skupiająca zrzeszenia przedstawicieli handlowych z różnych miast Rzplitej, odbędzie w dn. 13 i 14 b. m., zjazd w Warszawie. Zjazd zajmie się kwestją prawnego uregulowania działalności przedstawicieli handlowych oraz kwestją ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa.

POLSKI ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH uchwalił wobec niepomyślnej sytuacji gospodarczej zmniejszyć budżet wydatków w r. p. o 30 procent, gdyż o taki właśnie procent zmniejszyła się liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle metalowym (z 70 kilku tysięcy na 50 tys.).

WPŁATY I WYPŁATY SKARBOWE mogą być w myśl rozp Prezydenta Rzplitej dokonywane jedynie za pośrednictwem Banku Polskiego, P.K.O. i kas państwowych albo specjalnych poborców dochodów państwowych. O ile ustawy specjalne nie stanowią inaczej, wszelkie wolne fundusze skarbowe mogą być lokowane jedynie w Banku Polskim i pocztowej kasie oszczędności; do wysokości jednej czwartej płynnych zapasów kasowych z funduszów tych mogą być nabywane: 1) skupowane przez Bank Polski dla skarbu państwa, a opatrzone żyrem bankowem krótkoterminowe weksle handlowe, zdolne do redyskonta w Banku Polskim; 2) akcepty bankowe.

IV ZJAZD NAFTOWY z udziałem delegatów wszystkich organizacyj naftowych przemysłowo-handlowych i społecznych z całej Polski oraz przedstawicieli rządu odbędzie się we Lwowie. Obrady Zjazdu toczyć się będą w 2-ch sekcjach, kopalnianej i rafineryjnej.

KOMITET STUDJO EKSPORTU DRZEWNEGO, wyłoniony przez zjazd przedstawicieli firm drzewnych i organizacyj, postanowił zająć się przygotowaniami do utworzenia Związku Esporterów Drzewa.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 12 grudnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe przy tendencji niejednolitej. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.89¾, wypłata telegraficzna na New York — 8.924. Notowano dewizy: Bruksela — 124.70, Amsterdam — 359.48, Budapeszt — 156.08, Londyn — 43.34½, New York — 8.915, Paryż—35.07, Praga—26.46½, Sztokholm — 239.50, Zurych — 173.20, Wiedeń — 125.57, Medjolan — 46.73; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin notowane były po kursie 212.84; w obrotach pozagiełdowych bank noty dolarowe notowane były po kursie 8.89½, rubel złoty — 4.69½, rubel srebrny — 1.88, bilon — 0.91, czerwoniec — 4.40.

AKCJE: Na rynku akcyjnym nastąpiła lekka poprawa dla akcyj Banku Polskiego i akcyj cukrowych, natomiast znacznie się obniżyły akcje Norblina. Dla pozostałych akcyj tendencja była utrzymana. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano Bank Polski — 154½—154¾, Bank Zachodni — 70, Sole Potasowe — 92, Cukier — 33½, (bez kuponu 1929/30, za który wypłacają 2 zł.), Łazy — 1.60, Węgiel — 36½, Modrzejów — 9½, Norblin — 32, Starachowice — 13.

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie państwowych pożyczek mocniejsza była 5% poż. dolarowa — 55½, 3% poż. budowlana — 50, kursy listów zastawnych i obligacyj banków państwowych — bez zmiany, 8% obligacje budowlane B. G. K. — 93; w grupie prywatnych papierów lokacyjnych panowała tendencja słaba. Notowano: 4½% listy ziemskie — 53—52½, 8% m. Warszawy — 72—71¼, 8% m. Łodzi — 68½, 8% m. Piotrkowa — 63½, 10% m. Radomia — 78, 10% m. Siedlec — 77, 6% oblig. m. Warszawy z 1926 r. VIII i IX em. — 50¾—50½, 8% oblig. T-wa Kredytowego Ziemskiego — złotowe — 90. Drobne a nie notowane tranzakcje: poż. inwestycyjna zwykła — 99, 5% poż. konwersyjna — 50¼, 10% poż. kolejowa — 104½, 4½% m. Warszawy — 54½, 5% m. Warszawy — 57, 6% oblig. m. Warszawy z 1926 roku VI em. — 53.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 12 grudnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były zwiększone przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet—wagon—Warszawa: żyto 18.75—19.25, pszenica 27.25—28.25, owies jednolity 22½—23½, jęczmień na kaszę 19—20, browarny 24½—26, mąka pszenna luks. 60—70, mąka pszenna 4/0 — 50—60, mąka żytnia 35—36, otręby pszenne szale 16—17, otręby pszenne średnie 14—15, otręby żytnie 11—11½, kuchy lniane 29½—30½, kuchy rzepakowe 20—21, groch polny jadalny 27—30, groch „Victoria" 32—38, koniczyna czerwona 180 — 250, koniczyna biała 330—440.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 11 grudnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: grudzień 5.21, styczeń 5.28, luty 5.33, marzec 5.36, kwiecień 5.45, maj 5.52, czerwiec 5.56, lipiec 5.63, sierpień 5.67, wrzesień 5.71, październik 5.75, listopad 5.79, grudzień 5.83.

Bawełna egipska — zamknięcie: grudzień 7.41, styczeń 7.41, marzec 7.51, maj 7.68, lipiec 7.88, wrzesień 8.01, listopad 8.21, Loco 7.80.

Aleksandrja, 11 grudnia.

Bawełna egipska—zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 14.40, marzec 14.20, maj 15.60, lipiec 15.90, listopad 16.85 Ashmouni: grudzień 10.49, luty 10.83, kwiecień 11.70, czerwiec 11.48, październik 12.10.

Nowy Jork, 11 grudnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: grudzień 9.81, styczeń 9.93, Loco 9.95 Kontrakty: grudzień 9.65, styczeń 9.92, luty 10.05, marzec 10.20, kwiecień 10.31, maj 10.47, czerwiec 10.54, lipiec 10.64, sierpień 10.59, wrzesień 10.75, październik 10.35

Nowy Orlean, 11 grudnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: grudzień 9.68, styczeń 9.95 marzec 10.20, maj 10.47, lipiec 10.65, październik 10.85, Loco 9.63.

Fuzja trzech

przędzalń czesankowych.

Z dniem 1 stycznia 1931 roku mają być sfuzjowane trzy francuskie firmy, należące do t. zw. koncernu Mott'ów: Union Textile (daw. Motte, Meillassoux & Cauliez) w Łodzi i Częstochowie, Motte & Successeurs (daw. Les Etablissements Paul Desurmont, Motte & Cie) w Łodzi oraz Les petit fils de Motte w Lublińcu. Przedsiębiorstwa wszystkich 3-ch zakładów mają mieć jednolitą administrację oraz jeden wydział sprzedaży. Przyczyną fuzji są straty na klijenteli, która zaopatrywała się w tych firmach w przędzę czesankową, przyczem znaczna część klijentów nie pokrywała zobowiązań w jednej z tych firm, poczem zawierała tranzakcję z firmą siostrzaną. Celem fuzji jest usprawnienie sprzedaży.

Rynek przędzy czesankowej.

Ceny przędzy czesankowej wykazują nadal znaczną zniżkę. Na rynku panuje chaos, tak że ustalenie dokładnych przeciętnych cen przędzy jest prawie niemożliwe. Najbardziej pożądane numery — 40/II, 56/II i 66/II wahają się w granicach 1.80 — 1.83 dol., 1.95 — 1.98 dol., 2.15 — 2.17 dol. za kilogram. Spadek cen w stosunku do 1929 roku wynosi ok. 37 proc. Przyczyną baisse'y jest w pierwszym rzędzie konkurencja nowopowstałych przędzalników zarobkowych, którzy wyrabiają jedynie na „lohn" najbardziej popytne numery. Niemniej ważnym czynnikiem jest stały spadek cen surowca oraz ostre współzawodnictwo dużych outsiderów (uwaga! Peltzer & Fils w Częstochowie).

Kto nie płaci.

Firma MERCURIUS w Łodzi, Sienkiewicza 113 (tkalnia).

Firma S. Oźmina w Inowrocławiu.

Firma Urjasz Marjampolski w Suwałkach.

Firma Alfons Madelski w Gdyni.

Firma Blum i Binder w Katowicach.

Firma Ludwik Nowacki w Nakle.

Firma Mikołaj Koenig w Królewskiej Hucie.

Firma Maksymiljan Kaźmierczak w Brodnicy.

Dnia 13 b. m. ma być rozpatrywana sprawa odroczenia wypłat firm:

Franciszek Bratz w Kamieniu oraz Klemens Wędlikowski w Kościerzynie.

W dniu 15 b. m. odbędą się rozprawy w kwestji odroczenia wypłat firm:

Jan Wilczewski w Brodnicy, Heros sp. z ogr. od. w Warszawie, Garbarnia Stołeczna, sp. z ogr. odp. w Warszawie.

Na dzień 17 b. m. przypada termin rozprawy o nadzór dla firmy bracia Rożniwscy w Wągrowcu.

Otwarto postępowanie układowe w sprawie niewypłacalności następujących firm: „Frania Licht" — Jarosław, Lajb Kronfeld — Przemyśl.

W sprawie niewypłacalności poniżej podanych firm ma być otwarte postępowanie układowe: Lipa Groskopf — Podhajce (19 b. m.), Natan Propat — Chorów (24 b. m.), Abraham Mozes Tune — Lwów 1 stycznia 1931 r., Georg (Gedali) Roth — Lwów 13.I. 31 r. Eljasz Gersztenfeld — Lwów 16.I.31 r. oraz Józef Bruh — Lwów 16.I.31 r.

PRODUKCJA I EKSPORT ZAPAŁEK W LISTOPADZIE B. R.

Ogółem wyprodukowano w miesiącu ubiegłym w Polsce około 15.000 skrzyń zapałek (skrzynka zawiera 5.000 pudełek), z czego wywieziono zagranicę blisko 2.000 skrzyń. Eksport zapałek z Polski kierował się przeważnie do Chin i Stanów Zjednoczonych.

EKSPORT CUKRU W LISTOPADZIE.

W listopadzie r. b. wywieziono cukru 65.066 ton wobec 83.263 ton w tymże miesiącu roku ubiegłego. Eksport cukru odbywał się przez porty gdyński i gdański i skierowany był przeważnie do Holandji, Anglji, Niemiec i państw Skandynawskich.

Pabjanice.

ŚWIETLICE DLA MŁODZIEŻY.

W dniu wczorajszym w gmachu Państwowego Gimnazjum Żeńskiego otwarto pierwszą świetlicę dla młodzieży szkół powszechnych.

Świetlicę urządziła Organizacja Pracy Obywatelskiej Kobiet z własnych funduszów.

Na uroczyste otwarcie złożyło się przemówienie p. dyr. J. Jędrychowskiej, występ chóru szkolnego, przemówienie powitalne uczenicy gimnazjum oraz nauczycielki p. prof. Kepówny.

Świetlica zajmuje dwie sale, przeznaczone na odrabianie lekcyj, przez ubogą młodzież szkół powszechnych, oraz jedną salę, przeznaczoną na rozrywki.

Dzieci w liczbie 40 otrzymają na miejscu bezpłatny pożywny podwieczorek. Obowiązki wychowawczyń przyjęły na siebie starsze uczenice gimnazjum.

Wkrótce otwartą zostanie na Starem Mieście druga świetlica Organizacji Kobiet. Trzecią świetlicę organizuje w Domu Parafjalnym przy ul. Żeromskiego ks. proboszcz Petrzyk.

ZWOLNIENIE BEZROBOTNYCH.

W dniu wczorajszym magistrat zwolnił ostatnią partję bezrobotnych, zatrudnionych na robotach publicznych. Bezrobotni ci w większości zostali zapisani do Funduszu Bezrobocia.

Poza zasiłkami, udzielanemi na zatrudnienie bezrobotnych ze strony urzędu wojewódzkiego, magistrat na powyższy cel wydał około 70 tys. zł. z własnych bieżących funduszów, co znacznie utrudniło sytuację finansową miasta.

Polemika w sprawie Wilna.

Litwa jest dziś państwem, dzięki kulturze, którą przejęła od Polski.

Budapeszt, 12 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na łamach miesięcznika „Nagy Magyar Orszag“ wywiązała się polemika na temat Wilna.

Niejaki dr. Puskas, omawiając problemy mniejszościowe, zajął się w jednym ze swych artykułów sprawą wileńską na podstawie — jak zaznacza — materjałów, zaczerpniętych z Genewy. W artykule swym dr. Puskas twierdził, że kwestja wileńska istnieje i winna być w jakiś sposób rozstrzygnięta. Dr. Puskasowi odpowiedział Jan Tomcsanyi, podkreślając, że kwestja wileńska nie ma nic wspólnego z problemem mniejściowym, a opiera się na t. zw. prawach historycznych, które teraz jest rzeczą modną wywodzić z odległości tysiąca lat.

W dalszym ciągu swych wywodów autor zaznacza, że Litwa właściwie nigdy nie była litewską, lecz białoruską, a litwini stanowili tylko mały odłam ludności, zamieszkujący Żmudź. Językiem urzędowym był język białoruski.

Na skutek unji z Polską dostał się na Litwę wraz z religją język polski i kultura polska. Siła atrakcyjna języka polskiego była tak wielka, że urzędowy język białoruski od końca XVII wieku stawał się coraz bardziej tylko formalnością.

O języku litewskim nic nie było słychać, a mówi się o nim dopiero od lat 80-ciu. Następnie autor kreśli rolę, jaką odegrała na Litwie kultura polska, przytacza historję powojenną Wilna, cytuje dane statystyczne o Wileńszczyźnie, które — jak podkreśla — sam sprawdził, i powołuje się na wybory miejskie w Kownie, **dochodząc wkońcu do wniosku, że Marszałek Piłsudski wykazał dużo umiarkowania, gdy nie zajął polskiego Kowna i nie rozpędził na cztery wiatry rządu litewskiego.**

Wkońcu autor wyraża przekonanie, że w interesie pokoju europejskiego leży, aby Wileńszczyzna została przy Polsce i w ten sposób Sowiety nie miały wspólnej granicy z Litwą.

Socjaliści protestują

przeciw zakazowi wyświetlania filmu Remarque'a.

BERLIN, 12 grudnia.

Wskutek licznych awantur w związku z wyświetlaniem filmu Remarque'a „Na zachodzie nic nowego“, jak wiadomo władze wydały zakaz dalszego wyświetlania tego filmu na terenie całej Rzeszy.

Przeciwko temu zarządzeniu zaprotestowali obecnie socjaliści, którzy odbyli szereg zebrań i wieców protestacyjnych.

Z podobnym protestem wystąpiła również niemiecka Liga obrony praw człowieka.

Zakaz imigracji do Brazylji

New York, 12 grudnia.

Donoszą z Rio de Janeiro, że minister robót publicznych w porozumieniu z prezydentem wydał zakaz imigracji do Brazylji z powodu panującego kryzysu gospodarczego. W Brazylji znajduje się obecnie 60.000 bezrobotnych.

Nie chciał być ciężarem dla żony

Bezrobotny poraz drugi targnął się na życie.

Ponura tragedja rozegrała się w dniu wczorajszym w domu przy ul. Sienkiewicza 10.

W kamienicy tej zajmowali skromne mieszkanko małżonkowie Motylowie. — Bolesław Motyl do maja b. r. był ślusarzem w zakładach fabrycznych Szajblera i Grohmana, żona zaś jego również pracowała w jednej z fabryk.

Małżonkowie jednocześnie zostali zredukowani. Motyl do tego stopnia przejął się utratą pracy, iż począł się nosić z samobójczemi myślami.

Daremnie małżonka starała się go pocieszyć, tłumacząc mu, że po pewnych staraniach znajdą jakieś zajęcie.

Motyl podupadł zupełnie na duchu i w kilka tygodni później, w czasie nieobecności żony

przeciął sobie brzytwą gardło.

Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Desperat po kilkumiesięcznej kuracji powrócił do zdrowia. W międzyczasie małżonka jego uzyskała zajęcie w jednej z fabryk. Pracowała w niej wprawdzie tylko trzy dni w tygodniu, lecz w każdym razie coś już zarabiała.

— Nie martw się, — pocieszała męża, gdy powrócił do domu. — Damy sobie jakoś radę, nawet jeżeli nie będziesz miał pracy.

— To niemożliwe — odparł jej. — Nigdy się na to nie zgodzę byś na mnie pracowała. Przecież jestem mężczyzną.

Motyl począł energicznie szukać zajęcia. Zwracał się do najrozmaitszych przedsiębiorstw, oświadczając, iż gotów jest pracować za kilka złotych tygodniowo, lecz

wszedzie spotykała go odmowa.

Ogarnęła go znów depresja.

W ostatnich dniach Motyl, który dawniej był abstynentem,

począł upijać się w knajpach.

Wczoraj o piątej popołudniu żona jego powróciła z pracy. Motyla w tym czasie nie było w domu.

W kilkanaście minut później powrócił on z knajpy i przed drzwiami swego mieszkania

napił się większej dozy kwasu solnego.

Gdy runął na schody, wybiegła z mieszkania jego małżonka. Zaalarmowała ona pogotowie.

Lekarz przewiózł Motyla w groźnym stanie do szpitala imienia Prez. Mościckiego (dg)

Kronika codzienna całej Polski

(Telefonem od naszych korespondentów).

Defraudant Hilary Dąbrowski badany jest przez władze śledcze.

Warszawa, 12 grudnia.

Wczoraj rozpoczęły się badania b. naczelnika wydziału prawnego magistratu Hilarego Dąbrowskiego. Badania te potrwają czas dłuższy, **gdyż gospodarka w wydziale prawnym jest tak zabagniona, że absolutnie nie można dociec, od kiedy Dąbrowski dopuszczał się nadużyć.**

Brak fachowej kontroli w magistracie pozwolił na to, że **długoletnie nadużycia Dabrowskiego uchodziły zupełnie bezkarnie a tylko dzięki szczęśliwemu trafowi wpadnięto na ich trop.**

W każdym razie uchodzi za pewne, iż **Dąbrowski dopuszczał się nadużyć już od roku 1928.** Jak bardzo zagmatwana jest księgowość prowadzona przez Dąbrowskiego, świadczy fakt, że trzy organa badające księgowość t. j. kontrola miejska, wydział dyscyplinarny i magistratu i władze śledcze, **musiały dla stwierdzenia poszczególnych pozycyj uciekać się do ksiąg wszystkich rejentów, będących w styczności z wydziałem prawnym magistratu.**

Oczywiście, że w takich warunkach ostateczne śledztwo nie prędko zostanie ukończone.

Obniżenie taryf kolejowych w celu złagodzenia kryzysu gospodarczego.

Warszawa, 12 grudnia.

Komitet taryfowy państwowej rady kolejowej pod przewodnictwem p. Chodkiewicza odbył posiedzenie w sprawie zbadania i zaopiniowania grupy wniosków, dotyczących **konieczności obniżenia taryf kolejowych w obecnej sytuacji kryzysu gospodarczego.**

Największą i pod względem finansowym najpoważniejszą jest grupa wniosków, **dotyczących rolnictwa.** Wnioski zmierzają do tego, aby **spadek cen na ziemiopłody złagodzić obniżeniem taryf kolejowych.** Uchwalono między innemi wniosek dotyczący obniżenia taryf za przewóz chmielu, siana, słomy, produktów suszonych, rozszerzenia ulg taryfowych na przewóz zboża z Małopolski Wschodniej na stacje dyrekcji kolejowej wileńskiej.

Jeśli chodzi o wnioski, dotyczące przemysłu i handlu, to uchwalony został wniosek w **sprawie przyznania ulg taryfowych dla węgla na Pomorze, obniżenie taryfy za kwas siarkowy, zniesienie ograniczeń w stosowaniu taryfy ulgowej na wywóz materjałów drzewnych do Prus Wschodnich.**

Wreszcie komitet taryfowy wyłonił komisję, której polecił zbadanie jaki wpływ wywiera obniżenie taryfy przewozowej na rolnictwo, przemysł i handel, jakie należy usunąć braki, jakie wprowadzić ulepszenia, jakich ulg wymaga obecna sytuacja gospodarcza i gdzie można będzie szukać pokrycia, potrzebnych na ten cel wydatków.

Częstochowa.

Oddział redakcyjny ul Strażacka 14.

SAMOBÓJSTWO KOBIETY.

Na moście kolejowym na rzece Konopka tuż za stacją towarową znaleziono młodą kobietę straszliwie okaleczoną. Koła wagonów przeszły po niej, odcinając jak nożem obydwie nogi. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala Panny Marji, gdzie zdołała jeszcze wyjawić swe nazwisko. Pochodzi ona z Kielc i nazywa się Anna Kataczka, zamieszkała tam przy ul. Tadeusza 6.

O godz. 9-ej rano nieszczęśliwa zmarła. Znaleziono przy niej notatki, które pisane są zupełnie poprawnie i zawierają nawet łacińskie wyrażenia co swiadczy iż zmarła pochodziła ze sfer inteligencji. Znaleziono przy niej również odcinek listu poleconego wysłany na kilka godzin przed śmiercią do zamieszkałego w Kielcach Tadeusza G. Zmarła liczyła 22 lata. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przybyła ona do Częstochowy w celach samobójczych.

ODCZYT LEKARZA MIEJSKIEGO.

W niedzielę, 14 b. m o godz. 5 w sali rady miejskiej przy ul. Dąbrowskiego, naczelny lekarz miejski dr. Kazimierz Tarnowski, wygłosi odczyt na temat „Co to są choroby zawodowe". Całkowity dochód prelegent przeznacza na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci.

MISTRZ RUBINSTEIN PRZYBYWA DO CZĘSTOCHOWY.

W najbliższych dniach przybywa do Częstochowy champion polski gry szachowej Rubinstein, dzięki któremu w roku bieżącym Polska zdobyła puhar narodów. Zarząd częstochowskiego klubu szachistów zaprosił p. Rubinsteina, który rozegra symultan. Termin tego niezwykle ciekawego seansu podamy w dniach najbliższych.

OBNIŻENIE CEN MIĘSA.

Pod przewodnictwem komisarza Bratkowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komisji cennikowej w sprawie obniżenia cen mięsa. Po rozważeniu konjunktury na rynku mięsa, postanowiono obniżyć cenę mięsa wołowego z 2 zł na 1.90, polędwicy z 2.70 na 2.50, i mięsa koszernego z 2.50 na 2 zł.

Sosnowiec.

ZJAZD INSPEKTORÓW PRACY.

Dziś w sobotę miał się rozpocząć w gimnazjum Staszica w Sosnowcu zjazd inspektorów województwa kieleckiego.

Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili zjazd ten został odwołany i odroczony na nieokreślony termin, gdyż prawie wszyscy zaproszeni inspektorowie chorują na grypę.

MAGISTRAT BĘDZINA NIE CHCE ZWOLNIĆ TEATRU OD PODATKU.

Dochodzą nas słuszne skargi mieszkańców m. Będzina z powodu przerwania perjodycznych występów stojącego na odpowiednim poziomie teatru miejskiego w Sosnowcu pod dyrekcją Romana Tańskiego.

Jak się dowiadujemy, przyczyną tego jest decyzja magistratu m. Będzina, który nie chce zwolnić dyrekcję teatru od podatku, mimo iż teatr wystąpić miał w Będzinie na zaproszenie komitetu opieki nad młodzieżą szkolną i wystawić miał przedstawienie okolicznościowe p. t. „Damy i huzary".

SAMOBÓJSTWO NIEULECZALNIE CHOREGO.

W dniu wczorajszym usiłował się otruć esencją octową Józef Marwiński, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Łabędzkiej 14. Denata przewieziono do szpitala w Będzinie. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba płuc i brak środków do życia.

Kalisz.

WESOŁA IMPREZA „SENJORÓW" S. M. P.

Zarząd „Senjorów" szykuje nielada niespodziankę.

Otóż w niedzielę, 14 b. m. o godz. 7.30 wecz. S. M. P. „Senjorzy" urządzają „Weczór Senjorów z przedstawieniem" w sali Stow. Mł. Pol. przy ul. 3-go Maja.

Zarząd S. M. P. „Senjorów" dokłada wszelkich starań, by wieczór ten pozostał u widzów długo w pamięci.

Bilety tanie, bo od 50 gr. do 2 zł.

Kielce.

KATASTROFA WOZU.

Dnia 9-go b. m. na szosie Pilica — Warska jechał autem rotmistrz Kosimiński. W tym samym czasie jechał na tejże szosie Jakób Szyja wozem z Wierzbic. Konie na widok auta przestraszyły się i przewróciły wóz. Szyja został raniony w skroń. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala

KRADZIEŻ SKARBONKI KOŚCIELNEJ.

Dnia 10-go b. m. zameldował kościelny kościoła Św. Krzyża w Kielcach, iż z ołtarza Św. Teresy skradziono skarbonkę z zawartością 15 złotych. Wartość skarbonki wynosiła zł. 30

Radom.

Oddział administracyjny ul. Żeromskiego 25, tel 215

25-lecie STREJKU SZKOLNEGO.

Z okazji 25-lecia strejku szkoły polskiej został zorganizowany komitet staraniem którego w niedzielę 14 b. m. odbędzie się o godzinie 10-ej uroczyste nabożeństwo w kościele marjackim, popołudniu zaś o godzinie 4-ej w Teatrze Rozmaitości odbędzie się akademja, na którą złoży się referat i część wokalno-muzykalna. Ceny biletów na akademję od 60 groszy do 3 złotych. Dochód przeznacza się na szkoły polskie na obczyźnie.

SAMOCHÓD ZDERZYŁ SIĘ Z BRYCZKĄ.

Dnia 10 b. m. samochód ciężarowy, będący własnością browaru saskiego, prowadzony przez szofera Stanisława Ostrowskiego, zamieszkałego Borki Dolne 4 zderzył się z bryczką. Wypadku z ludźmi nie było, jedynie bryczka została częściowo uszkodzona. Bryczka stanowiła własność magistratu.

Pożar we wsi Pilnie.

W zabudowaniach gospodarskich Andrzeja Romańskiego we wsi Pilnie wybuchł pożar, pastwą którego padła stodoła, szopa. Od pożaru zajął się dom sąsiadki Antoniny Jakubcowej

Szkody wynoszą około 600 zł. przyczem dom Jakubcowej nie był zabezpieczony.

OGŁOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Józefa Frenkla na mocy art. 514 i nast. Kodeksu Handlowego wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 17 stycznia 1931 r. o godz. 12 w poł. stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru kandydata na syndyka ostatecznego.

ALFRED ZAUBERMAN, adwokat
Syndyk tymczasowy.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Józef Kleiner" adwokat Stanisław Rumszewicz zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53 zawiadamia, że decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi, Wydziału Handlowego został wyznaczony ostateczny termin zgłaszania pretensji do masy t. j. do dn. 29 grudnia r. 1930.

Sprawdzanie wierzytelności nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5) w sali Nr. 15 dnia 30 grudnia r. 1930 o godz. 12 w południe.

Wierzyciele, którzy pretensji swych nie zgłoszą, podlegać będą skutkom przewidzianym w art. 513 K. H.

STANISŁAW RUMSZEWICZ, adwokat.
(Łódź, Piotrkowska 53, front 2 piętro).

Do akt Nr. 2077 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Lutomierskiej 172, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należacych do Władysława Suwalskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 575.

Łódź, dnia 9 grudnia 1930 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 3735 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Al. Unji Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Wodzyńskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 410.

Łódź, dnia 9 grudnia 1930 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI

English Lady

desires a room with a refined family in exchange for lessons. —Reply to „Republika" sub.— English.

Buchalter (ka)

ze znajomością amerykańskiej księgowości i pierwszorzędnemi referencjami poszukiwany (a) do przedsiębiorstwa włókienniczego. Oferty z zapodaniem żądanych warunków do administracji „Republiki" pod „A. K.".

Do wynajęcia duży **Pokój** frontowy

Żeromskiego 11, m. 11

2 zespoły maszyn

kotonowych i okrągłe „Korona"

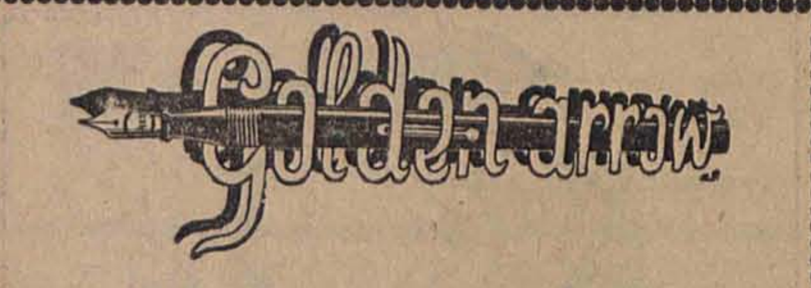
DO WYDZIERŻAWIENIA

od zaraz na 4 miesiące w centrum miasta. Tylko pisemnne oferty z podaniem wysokości czynszu dzierżawnego należy składać do dnia 16 grudnia r. b. włącznie do Syndyka tymczasowego upadłości firmy „Pusmak", adwokata Józefa Osieckiego, Zawadzka 16-A.

BIURKO

amerykańskie

w b. dobrym stanie, dębowe Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.



PAMIĘTAJ!!! WIECZNE PIÓRO
GOLDEN ARROW
NIGDY NIE ZAWODZI. Gwarancja bezterminowa.

Ostatnie Chwile!!!

przed świętami

OGŁOSZENIA REKLAMY, do gazet najtaniej. Pierwsze w Polsce Biuro Inform. Prasowych **„BIP"**

ul. Piotrkowska 93 tel. 120-62.

Śródborów.

Nowootworzony komfortowy pensjonat „JADWIGA" Bronisławy Konowej. Bieżąca, gorąca i zimna woda w każdym pokoju. Ogromna, ogrzewana, oszklona weranda, tarasy, łazienka, radio, pianino, pierwszorzędna kuchnia, na żądanie djetetyczna. Telefon na miejscu. II Podmiejska, w Warszawie, Otwock 173.

Kupno i sprzedaż

RADJOAPARATY i części, detektory komplet od 25 zł. „Radiola", Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu

UBIORY męskie, damskie obuwie swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro

MIÓD prawdziwy, czysty, bez domieszek, pod gwarancją z własnej największej w Państwie pasieki, po cenie 5 kg. 20 zł., 10 kg. 38 zł., 20 kg. 72 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła Eugenjusz Biliński w Zbarażu. 15

PIANINO Bechsteina w bardzo dobrym stanie do sprzedania, Sienkiewicza 37, m. 38. 21

OKAZJA! Bardzo stara skrzypka (włoska) Saxofon, alt, postrz. franc, nuty do sprzedania, Żeromskiego 27-2 d. 14

TAPCZAN nowy sprzedam lub zamienię na otomanę, telefon 191-52. 13

DŹWIG fabryczny o nośności 500 kg. kupię. Oferty do administracji „Republiki" sub: „S. B.". 14

SPRZEDAM gilotynę, nóż 71 cm. Oferty pod „Maszyna do krojenia papieru". Biuro „Reklama Polska", Piotrkowska 101. 14

KUPIĘ regał tekstowy z garmondem, cztery kozły i perferówkę. Oferty pod „Natychmiast" „Reklama Polska", Piotrkowska 101. 14

PIANINO u Fibigiera w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. 6-go Sierpnia 10, m. 14, I p. fr. 13

TANIO najmodniejsze sakiewki i abażury sprzedaję, Piotrkowska Nr. 92, m. 87. 14

5 KRZESEŁ i fotel dębowe kryte gobeliną i obraz sprzedam tanio, Cegielniana 64, m. 9. 13

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z wygodami wprost od gospodarza bez odstępnego. Of. do adm. nin. pisma pod „P. P.". 30-12

JEDEN lub dwa pokoje umeblowane, wygody, telefon do wynajęcia, Andrzeja 7, m. 8 front. 13

FRONTOWY pokój z utrzymaniem, telefonem zaraz oddam, Traugutta 14, m. 8. 13

POKÓJ umeblowany dla jednej lub 2 osób ewentualnie z używalnością kuchni do oddania, Sienkiewicza 37, m. 38 21

DUŻY pokój z balkonem dla małżeństwa ewent. na biuro do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Wiadomość: tel. 156-02. 30-12

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody w centrum oddam. Wiadomość: skład apteczny, Piotrkowska 11. 14

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami do wynajęcia. Konstantynowska 72, m. 4. 14

DO WYNAJĘCIA za komorne komfortowo urządzone słoneczne mieszkanie z 5 pokojów i kuchni z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem, ewent. częściowo z umeblowaniem. Wiadomość: ul. Narutowicza 107, m. 6 od godz. 12 do 14 i od godz. 18 do 20

ŁADNY pokój frontowy z oddzielnem wejściem przy izraelickiej rodzinie do wynajęcia od 10—12 i 2—5, Żeromskiego 13, Ickowicz. 13

ELEGANCKO umeblowany pokój frontowy, słoneczny na II p. do wynajęcia, Nowo - Cegielniana 19, m. 3 od 3—5 po poł. 13

GARAŻ do wynajęcia ul. Zgierska przy Bałuckim Rynku, telefon 191-52

SŁONECZNY pokój odnajmę solidnemu izraelicie, lub starszemu małżeństwu. Wiadomość: Zielony Rynek 6, m. 5. 13

1—3 FRONTOWE umeblowane pokoje z wygodami odnajmę. Oglądać od 1--2 po poł. Wólczańska 29, m. 5. 13

PRZYJMĘ dwuch Panów na mieszkanie, Główna Nr. 46, m. 39, lewa ofic.

ADWOKAT i lekarz poszukują 2-ch pokoi umeblowanych z poczekalnią. Oferty sub: „Adwokat". 14

DUŻY frontowy pokój I p., telefon do wynajęcia, Narutowicza 31, m. 5. 13

POSZUKUJĘ mieszkania od stycznia 3—4 pokojowego, niekoniecznie w centrum: wszelkie wygody, czysty dom, nie wyżej II piętra. Pierwszeństwo dla ofert bez odstępnego. Wyczerpujące oferty składać proszę do administracji pod „R. 1931". 14

LOKAL frontowy, składający się ze sklepu i mieszkania (2 pokoje z kuchnią) w śródmieściu do oddania. Wiadomość: tel. 180-99. 14

ODDAJĘ pokój umeblowany, telefon, oddzielne wejście. 11-go Listopada 12, I piętro, front na lewo. 14

3 POKOJE z kuchnią, przedpokój dwa wejścia, gaz, elektryczność. Zawadzka 9. Wiadomość u dozorcy. 14

MIESZKANIA, lokale biurowe i fabryczne, pokoje umeblowane z klatki schodowej, we wszystkich kierunkach miasta poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 13

DO WYNAJĘCIA słoneczny pokój umeblowany, świeżo wyremontowany. Andrzeja 46, m. 7, III p., front. 21

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia, Al. Kościuszki 29-8. 13

DO WYNAJĘCIA jeden lub 2 umeblowane, słoneczne pokoje, Cegielniana 3, m. 5. 13

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia, Nowo - Cegielniana 12, m. 11.

Posady

POSZUKUJĘ posady korespondenta lub tłumacza. Znam języki: francuski, niemiecki, angielski, włoski i polski. — Oferty sub „B. M." w administracji. 13

WYCHOWAWCZYNI wykwalifikowana do trzechletniego dziecka potrzebna, 11-go Listopada 30, m. 21. 13

DŁUGOLETNI branżysta instrumentów muzycznych. Patefonów i rowerów poszukuje posady, ewent. na prowizję. Oferty Kilińskiego 18, m. 20. 14

WYKWALIFIKOWANA bufetowa potrzebna od zaraz do restauracji „Moulin Rouge", Moniuszki 1. Dowiedzieć się od 6—8 wiecz. 14

POTRZEBNY dzielny młody człowiek na inkasenta i akwizytora. Oferty pod „Energiczny", „Reklama Polska", Piotrkowska 101. 14

WYKWALIFIKOWANA siła biurowa, pisząca biegle na maszynie, znająca stenografję, buchalterję, oraz języki poszukuje posady od zaraz. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub „1234".

MŁODY człowiek reprezentacyjny może się zgłosić do biura „Polruch", Al. Kościuszki 27.

POTRZEBNA fryzjerka, Andrzeja 10.

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz do zakładu fryzjerskiego przy ul. Konstantynowskiej Nr. 69. 13

Rozmaite

ARTYSTA malarz L. Jankowski. Specjalność portrety olejne i pastelowe z natury i fotografji. Radwańska 7. 14

PIES - wilk zaginął oddać za wynagrodzeniem ul. Andrzeja 12. 14

LECZNICA „UNITAS"
PUSTA 19. TEL. 111-78.
ZAKŁAD POŁOŻNICZY
pod kier. D-ra med.
H. BERGSONA
przyjmuje na porody:
klasa I cena zł. 300
klasa II „ „ 175) z zabiegami.
klasa III „ „ 100)

PLAC narożny w śródmieściu około 10.000 łokci kw. przestrzeni do wydzierżawienia. Oferty sub: „Podleśna"

OSTRZEŻENIE. Niniejszeym ostrzegam osoby rozpuszczające kłamliwe wieści i oszczerstwa w celu szkodzenia mi na opinji pociągnę do odpowiedzialności sądowej, K. Gawroński, Bol. Limanowskiego 53. 13

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego (dla niezamożnych godzina złotówkę). Piotrkowska 103, m. 37.

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę, Lekcji francuskiej konwersacji, metodą nową, skróconą w szybkim czasie udziela rutynowana nauczycielka. Wiadomość: Ogrodowa 26, I wejście, III p. od 1—3 i od 6—9. Walent de Lazari.

Zdrojowiska

PIERWSZORZĘDNY Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka" w Śródborowie pod Otwockiem otwarty cały rok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska I-sza Śródborów lub Warszawa 645-09.

Zagubione dokum.

NAGIELSKI Roman rocznik 1911 zagubił kartę rejestracyjną, wydaną w Wadlewie. 15

TROCZYŃSKI Bolesław, zagubił książkę wojskową 1897 r. wydana w Łasku. 13

ZGUBIONO weksel zł. 30 pl. 30 września 1930 r. wystawca R. Warszawska na zlecenie L. Soczyński, Łódź. Weksel powyższy unieważnia się. Zwrócić L. Soczyński, Piotrkowska 81.

MICHAŁ Szyht, Pl. Wolności 11 zgubił książeczkę wojskową roczn. 1907 wyd. w Łodzi. 13

ZAGINĄŁ dowód tożsamości konia. Serja „A" Nr. 419466 — Konstanty Wegner, wieś stare Chrósty. 13

DAWID Wajntraub, Wólczańska 222, zgubił matrykułę, wyd. przez Gimn. Skorupki. 13

CZAPIŃSKI Wajciech zagubił książkę wojskową 1906 r. wyd. w Sieradzu. 15

Dr. med. St. HEINRICH
chor. **dzieci i wewnętrzne**
ordyn. od 5—7 popoł.
Pomorska 10, tel. 147-67 m. 14.

GABINET
Fizykalnej Terapji
Pomorska 10, m. 14 tel. 147-67
czynny od 10 rano do 5 popoł.
Kwarc. 2 zł.
diatermia zewn. 3 zł.
„ „ wewn. 4 zł.
kąpiel elektr. 2.50
wypożyczanie kąp. świetl. 1.50

Nowości Radjowe!
Patefony, Płyty
najtaniej nabyć można tylko w firmie
R. FRANC
PIOTRKOWSKA № 229
(Radwańska 2)
Uwaga: Komplet detektorowy od zł. 24.80 21

Torebki z filcu
na wzór wiedeńskich polecam
Piotrkowska 199, II w. I p. m. 15, tel. 213-64

Primeros PREZERWATYWY

Najpiękniejszy podarek na gwiazdkę jest perski dywan!!!
Kupujcie na dogodnych warunkach u
ALI BEY'A z Konstantynopola
Łódź, Zawadzka Nr. 10,
I p. front. tel. 155-77
Ceny konkurencyjne
Dywany we wszelkich rozmiarach

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermią. Elektroterapia
Południowa 28 — tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
W niedziele od 9—1. pp.
Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Nowootworzona Wypożyczalnia Książek **„RENAISSANCE"**
Piotrkowska 60, tel. 119-14
poleca ostatnie nowości w wielkim wyborze. Każda nowość (Pitigrilli, Zweig, Bojer, Sinclair, Wasserman etc) w 8 egzempl. Abonament zł. 2.

Dr. med. St. BIBERGAL
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8—10 od 5 — 8 wiecz.
w niedz. i święta od 10—12

Dr. med. HELLER
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11 2 pp
dla niezamożnych.
ceny lecznic.

Dr. med. Łagunowski
Powrócił.
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. NEUMARK
Choroby skórne weneryczne. leczenie diatermią, djatermokoagulacją oraz lampą kwarcową
MONIUSZKI 5
tel. 179—50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5—8
w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Doktór PRAPORT
ginekolog-urolog
choroby kobiece i dróg moczowych
Gdańska 77-a
tel. 208-95
Przyjmuje w domu 6—8 wiecz. i w lecznicy „Sanitas".
Cegielniana 29 od 11—1-ej

Lekarz - dsentyta B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godziny przyjęć od 4—7 wieczór

Dr. med. W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8.

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań



J. N. Grynholc
Łódź, Piotrkowska Nr. 37, tel. 156-64.
Zakład piecyków i kuchen kaflowych, szamotowych, przenośnych, także przedsiębiorstwo robót zduńskich.
Sprzedaż cegieł szamotowych.

Kulturalnej, solidnej pani lub bezdzietnemu małżeństwu oddam
1—2 POKOJE
umeblowane, wygody, telefon. Andrzeja 7, m. 8, front.
Telefon 215 30.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Fabryczna Sala - Szetowa
200—250 kw. mtr. **POSZUKIWANA.**
Zgłoszenia sub „Sala fabryczna" do biura ogł. S. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50.

BEZPŁATNIE! Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psycho - Grafolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. 19.11

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.